

ymonjalne 200
cy—bezpłatnie
y: od 22—25ar
y 20 proc.; od
ent. Ogłoszenia
ki za każdy raz
ię z góry
M. HOLESKI.
aficzny.
la przedsię-
go A. Mat-
czynią się
a w Repu-
omić wspa-
wy w tym
teatryku
y upoważ-
ej public-
tam będą
owe. a ce-
ysze umiar-
y w tym
ovens An-
ne Pani-
Wytwórni
p Sue Ca-
ee. Na sce-
chomówca,
i kto chce
raszną jest
na jakie
raza nies-
icieli pie-
stawi we
Miło przy-
niezwykle
ory swą po-
się już
y.
o de Napo-
od sere-
Paula Muni-
l. Film his-
i ostatni
ograficznej.
Primavera
za wiosna
eksandra
e etc.
artek, naj-
ki dotych-
w jakiej-
s Mordedo-
we Piękne
ku miejsca
ystach i ar-
vam naszą
stko co jest
ndnym glo-
a interesie
dniu rado-
io.
Kinoman.
Marze swia-
em?
czy dopusz-
zepisów ka-
a elektrycz-
wców, odp-
rytuałów
sprawa ta
nięta przed
iem, że nie-
etlanu ko-
ą z wyją-
nie wyjaś-
o drugiem-
mpek elek-
ch, zastrze-
lność świe-
nie mniej-
wystawieniu
Jednocześnie
nałować usta-
zysty, gore-
musi być
grobowy mo-
kolwiek za-
adyjei świe-
afalkach w
i t. p.
orka Noego
o, przyjmo-
w, niż jest
e.
wia
R
ecny
Dwie sale
a, Farady-

Dr. João D. Ficiński
rua Cons. Barradas, 104
Unicamp, São Paulo, S.P.

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY R O C Z N I E.
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.
Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reko-
pisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 12 stron druku.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.
Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N.º 6
Sekcja administracyjna w São Paulo:
J. M. HOLESKI
Rua do Triunfo, 10.—Caixa Postal, 9522

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej —
Naczelny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI
Nr. 5 | Kurytyba-São Paulo, 29 Stycznia 1931 | Rok 40

BRAZYLJANIN O POLSCE

Jak już donosiliśmy w ostatnim numerze, w prasie brazylijskiej ukazał się piękny artykuł o Polsce, którego przekład podajemy poniżej:
«Ostatni artykuł p. Franciszka Nitti'ego, który się ukazał w «Estado de S. Paulo», jest namiętną napaścią na Polskę. Jego gwałtowne zwalczanie Marszałka Piłsudskiego, jest też skierowane przeciw wszystkim obecnym kierownikom tego kraju. Gdyby p. Nitti był naprawdę tym, który oświeca pojęcie Brazylijan o Polsce, nie można by odnieść innego wrażenia z jego mowy, jak że Polska znajduje się u wrót upadłości i wydana na łup, panowania nieladu i arbitralności, zrujnowana, ze sprawami pieniężnymi pogrążona w prawdziwym chaosie, z długami zwiększającymi się ustawicznie i z środkami wyczerpanymi przez złą administrację. Warjat stojący u steru zarządu państwa, otoczony «zbrojną bandą» oficerów, nieuków w najwyższym stopniu, niszczy własne źródło zaufania, napada na Sejm, rozwiązuje izbę obrachunkowych i wprowadza panowanie nieodpowiedzialności i rabunku!...
Oto jest obraz tej Polski, jaką ją włoski publicysta starał się przedstawić w swej korespondencji z Paryża.
Zupełnie inne w każdym razie było wrażenie, które odniosłem w stosunku do Polski, którą przed niedawnym czasem zwiedziłem dokładnie i w całej rozciągłości jej terytorjum.
Niemą specjalnie «polskiego niebezpieczeństwa», niebezpieczeństwo tkwi w wszystkich krajach Europy. Niemą zaufania wzajemnego w «Starym Świecie». Pan Nitti odnosi się do niebezpieczeństw wojny, stworzonych przez Polskę na wschodzie Europy.
Czy nie byłoby lepiej powiedzieć: niebezpieczeństwo stworzone przez Europę w Polsce? Ta formuła jest logiczniejsza i godniejsza, by została przyjęta.
Nie ludziłem się co do samych niebezpieczeństw, gdy błąkałem się w swych wędrówkach po przez granice tego kraju, położonego na wschodzie. Tam mogłem stwierdzić i dokładnie poznać wrzenie niezadowolona, stworzonego przez antypolską propagandę, tak uporczywie podsycaną przez Niemcy. Wszędzie: w Katowicach, w całej wschodniej Małopolsce, w Prusach Wschodnich, w Poznańskim i t. d. Świat cały mówi o «korytarzu», o Gdańsku i o niedorzeczności portu w Gdyni. A prasa w całym świecie, bez najmniejszego zbadań sprawy i z głęboką nieznaną rzeczą adwokatuje i popiera punkt widzenia agitatorów i publicystów Rzeszy, chcących napowrót wejść w posiadanie ziem, które zostały «darowane» Polsce przez traktat wersalski.

Oślawiony traktat, żadnej łaski nie wyświadczył Polsce.
Skoro kwestja polska wyłoniła się na stół konferencyjny, strony zaledwie zadośćuczyniły wiekowej krzywdzie, wskrzeszając kraj na nowych zupełnie podstawach i ścieśniając go ściśle etnograficznymi granicami.
Z wielkiego państwa, liczącego przed rozbiorem 750.000 kilometrów kwadratowych, została Polska zredukowana do 380 tysięcy kilometrów kw. Przewyciężyło w końcu po wielu rokowaniach i oświadczeniach, po-

stanowienie «utworzenie Państwa Polskiego, zjednoczonego i niepodległego, z wolnym dostępem do morza».
Pomorze, to jabłko niezgody, nie jest tworem zawierających pokój. Sławny «korytarz» zawsze egzystował. Gdańsk, zaraz od chwili ukazania się na tablicach historii, należał bezspornie do Polski.
Nie byłoby możliwym pojąć istnienie Państwa Polskiego, liczącego około 32 milionów mieszkańców, z życiem ekonomicznym potężnie rozwiniętym bez

okna otwartego na Bałtyk.
Jest to jeden z punktów organicznych potrzebnych do jej istnienia. Odbiercie Polsce Gdańsk i Gdynię, odbiercie jej «korytarz» a państwo to zniknie zadławione.
Bismark uznawał, że posiadanie Gdańska i części Prus Wschodnich, to jest właśnie tego «korytarza» jest koniecznością żywotną ewentualnego Państwa Polskiego, dodając jeszcze, że dla kraju, któryby posiadał Warszawę jako punkt środkowy, władanie Gdańskiem byłoby

koniecznością więcej niezbędną niż dzierżenie Poznania.
Karol Marx, który tak głęboko przestudjował sprawę polską, przyszedł do przekonania, że wskrzeszenie Polski i ustalenie jej granic od ściany niemieckiej, jest absolutną koniecznością. «Nie chodzi, ma się rozumieć — dodaje Marx — o stworzenie naśladownictwa państwa, które miałyby zaledwie teoretyczną niepodległość, lecz o wskrzeszenie Polski, zdolnej do życia, odbudowanej na stałych podstawach. Jest konieczne potrzebne, by ta Polska — wyjaśnia autor Kapitału — była odnowiona w swych granicach przynajmniej z 1772 roku i by mogła władać nie tylko działami swych wielkich rzek, lecz przedewszystkiem jej ujściami i by posiadała nad Bałtykiem długi pas wybrzeża.
I tak dokładnie przedstawia się kwestja, która tak silnie podnieca umysły niemieckich zwolenników rewindykacji. Publicyści i politycy najróżniejszych odcieni, wszyscy pragną odebrać ten szmat ziemi, przez który Polska komunikuje się z swym własnym jedynym portem. Nawet Hindenburg, z wysokości swej najczujniejszej starości, nie waha się, i twierdzi, że «to co było niemieckiem, musi powrócić w posiadanie Niemiec».
Pan Arnold Rechberg, dawny przyboczny adjutant następcy tronu, idzie jeszcze dalej, twierdząc, że międzynarodowa polityka, nie ma nic wspólnego z sprawiedliwością. Międzynarodowa polityka — podkreśla ów pan — jest problemem potęgi wojskowej i gospodarczej, różnych państw.
Jest to niezachwianym pewnością — grozi dalej pan Rechberg — że Niemcy starać się będą, skoro tylko zdarzy się sposobność, odebrać Gdańsk i «korytarz», bez namysłu rozpętają nową wojnę. Jeżeli z niej wyjdziemy zwycięzcami, zdobędziemy napowrót Poznań i Górny Śląsk, a oprócz tego inne jeszcze terytorja, należące obecnie do Polski. Kilkakroć Niemcy proponowali Polsce zamianę Gdańska i «korytarza» na port Kłajpedę na Litwie. Dziennik pruski «Weichsel Zeitung», z dnia 31 maja przeszłego roku, ujawnił projekt przemysłowych sfer niemieckich, który «zaofiarowuje» kategorycznie Polsce, w zamian za «korytarz», nie tylko Kłajpedę i całą Litwę, ale jeszcze ponadto uznanie zwierzchnictwa polskiego, nad małemi państwami bałtyckimi Estonią i Łotwą.
Wszystkin te fakty są jak najbardziej znane tam, po drugiej stronie oceanu. W ten sposób, kto prze gwałtownie do wojny, którą zapowiada się już przy odgłosie tysięcy trab?
Pan Franciszek Nitti, który zdaje się nie znać Polski ani zbioru dokumentów, odnoszących (Dokończenie na stronie 12-jej).

Europa powojenna a Polska.

(Korespondencja własna „Gazety Polskiej” w Brazylii“).

Warszawa, w styczniu.

Powszechnie sądzono, że krwawa rzeź, która rozpoczęła się w Europie w sierpniu 1914 roku i przetrwała długie lata, szerząc wszędzie głód i spustoszenie, uspokoi państwa europejskie, uniemożliwi zatargi dyplomatyczne i przyspieszy rozwój idei Ligi Narodów. Wszystkie te nadzieje spaliły dawno na panewce. Europa nie tylko nie uspokoiła się, lecz może jeszcze gorszą oddycha atmosferą, niż przed rokiem 1914. Wprawdzie nie pada już trupy od pecisków armatnich ani gazów trujących, ale duszą się ludzie niezdrowym powietrzem, zatrutem wyziewami nienawiści, zawiści i intryg. Niemą tego bujnego rozkwitu życia, jakiego należało się spodziewać po latach wzajemnego mordowania się, nie widać twórczej pracy dla dobra i szczęścia ludzkości, niema zapału i energii, skierowanych ku odbudowie zrujnowanych placówek, nie odczuwa się błogosławieństwa wymarzonego pokoju.
Żyją ludzie po wsiach i miastach. Nerwowe jednak tempo tego życia oraz jego warunki są w Europie zabójcze; nie dlatego — jak twierdzą niektórzy, — że rozwój techniki pchnął ludzkość w szalony pęd. Przyczyną — wzajemna nieufność, podstępne targi i zwycięstwo siły nad prawem.
Polityka większości państw europejskich nie wyzbyła się dawnych przywar, toczy się konsekwentnie po linii wykreślonej przez dyplomatów ubiegłego stulecia. W państwach, które w czasie wojny europejskiej obaliły trony, nic się nie zmieniło na lepsze.
Związek Republik Sowieckich — to wulkan wschodniej Europy; niewiadomo, kiedy buchnie z niego niszczycielska lawa; Niebezpieczeństwo to wymaga wyjątkowej czujności i ostrożności. O nawiązaniu jakichkolwiek stosunków handlowych z Sowietami nie może być mowy, gdyż metody pracy tego zdeorganizowanego i wyniszczzonego pań-

stwa wykluczają zgóry taką możliwość. Najlepszym dowodem mogą służyć fakty ciągłych dezercyj członków poselstw sowieckich w państwach europejskich, którym za byle głupstwo, a nawet rzekome przewinienie, grozi odwołanie do Moskwy, kończące się wyrokiem śmierci «sprawiedliwych i bezstronnych» sądów sowieckich.
W Niemczech zmienił się ustroj, ale pozostali ci sami ludzie. Zmiana szyldu; te same metody pracy. Czy może być inaczej, skoro na czele państwa stoi marszałek Hindenburg, ten sam, który w imię hasła «Deutschland über alles», na rozkaz cesarza Wilhelma II, prowadził potężne armje na pójby Europy, k który gazami trującymi i bombami rzucał na samolotów, n niszczyl bezbronną ludność Polski, Belgji, Francji...
Działalność Hitlerowców w Niemczech i ciągle ich wystąpienia antypolskie, znajdujące wyraz nawet w oficjalnych przemówieniach członków rządu Rzeszy, w rodzaju «krasomówczych» popisów Treviranusów, nie przyczyniają się do uspokojenia umysłów i zaniechania myśli o korytarzu gdańskim.
Litwa Kowieńska nie należy również do państw, których wytyczna polityki jest pokojowe w współżyciu z innemi państwami. Z Jejściu z areny Valdemarasa, n nieobliczalnego polityka i intrygant, towarzyszyła pewna zmiana na w kursie polityki zagranicznej, ale nie na tyle, żeby możliwe było nawiązanie poprawnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą.
Zachód Europy, zajęty bądź swojemi kłopotami finansowemi, bądź bezrobociem, prowadzi politykę raczej wyczekującą, niż łag godzącą tarcia na Wschodzie.
Polska, która przeżyła całą grozę wojny europejskiej, znieszczona potrójnym zaborem, za którą interesowana jest przedewszystkiem w utrwaleniu pokoju. Prowokacje jednak jej najbliższych sąsiadów, ogólna niejasna sytuacja międzynarodowa oraz bez-

silność Ligi Narodów zmuszają ją do stałej czujności.
Pomimo tego spłotu niekorzystnych warunków politycznych, Polska od chwili odzyskania Niepodległości zrobiła wiele. Zaprowadziła wzorową organizację państwową, stworzyła silną armję, ustabilizowała walutę, wprowadziła powszechne nuczanie (przymus szkolny) wybudowała własny port-Gdynię; na wielu polach dogoniła Zachód Europy. Po palmę pierwszeństwa sięgnęło kilkakrotnie młode lotnictwo polskie. Zwycięski lot Kapitana Orlińskiego Warszawa — Tokio, bohaterska ofiara majora Idzikowskiego w walce o podbój Oceanu — to piękne karty w dziejach ludzkiego wysiłku.
Trzeba przyznać, nie wszystko w Polsce jest już tak, aby budziło tylko entuzjazm. Dużo pracy i dobrej woli należy jeszcze włożyć, aby przyszłe pokolenia z radością wczytywały się w dzieje pierwszych lat Niepodległego bytu Rzplitej. Nie zmniejsza to jednak w niczem doniosłości dotychczasowej pracy.
Gdyby nie tarcia wewnętrzne, rozbieżne społeczeństwa na liczne partje, stronnictwa, bloki, kluby i ugrupowania odbudowa kraju postępowałaby daleko szybciej i z mniejszym wysiłkiem.
Polska przeżywa obecnie bankructwo parlamentaryzmu; Sejm i Senat nie stanowią faktycznej reprezentacji narodu, zdolnej do rządzenia nowoczesnem państwem. Na tle właśnie tego kryzysu parlamentaryzmu, w Polsce w ostatnich latach zaostrzyła się walka partyj, dążących różnemi drogami do władzy. Daje się boleśnie odczuć brak konsolidacji społeczeństwa, która powinna była nastąpić z chwilą wypędzenia ostatniego zaborcze go żołnierza z granic Polski.
Ujemne strony rzeczywistości polskiej nie są odosobnione w Europie. Spotykamy się z podobnemi objawami wszędzie. Są to objawy likwidacji dotychczasowych pojęć i narodzin nowych, o nieznanem jeszcze obliczu i celu.

H. L. OSTOWSKI.

Wieści z S. Paulo.

Stahlhelmowska zabawa.

«Poco człowiek nosi strzelbę w rękę? Żeby wyróżnić z niej kiedy i do kogo mu się podoba...» tak pomyślał, skromnie ukrywający swe nazwisko, właściciel posiadłości, przy drodze prowadzącej do Mant'queira. Będąc właścicielem «pukawki» chodził po gościńcu i strzelał. Przejeżdżający Japończyk p. Furusawa Kasnocchi (nagrodę temu kto bez zająknięcia od razu to wymówi) zwrócił mu uwagę, że może kogoś zranić. Brutal, odparł iż to nie ma znaczenia i w tej chwili wygarnął do roztropnego syna Wchodzącego Słońca. Japończyk nieprzychylny do kul w cieło, padł na ziemię, a właściciel posiadłości i przytem celny strzelec zwał wiele siły w miłych nóżkach.

Spadła z wysoka.

Z bardzo wysokiego mostu zwanego Viaducto do Chá, łączącego śródmieście z rua de Consolação, spadła 19-letnia Teresa Fantochi, wprost do parku Anhangabahu. Biedna dziewczyna złamała tylko dwa zębra i poniosła różne wewnętrzne uszkodzenia. Ostrożnie przeto, strzeżenie się upadku.

Ładne kwiatki.

W pierwszej połowie tego miesiąca przytrzymano dziesięciu małoletnich, z powodu spełnienia różnych zbrodni. Najmłodszy z poczynających karierę, liczy sobie 12 a najstarszy 17 lat. Jeden z tych młodych przestępców dopuścił się nawet napadu rabunkowego z bronią w rękę... Ładna nadzieja na przyszłość!!!

Przeciw uznaniu Sowietów.

Wytworzył się tu silny prąd przeciw uznaniu rządu Sowietów. Agitacja przeciw komunizmowi ma być bardzo silna.

Uwolnienie złoczyńcy.

Sławny mistrz sztuki złodziejskiej, Meneghetti, został uwolniony od zarzutu zamordowania komisarza bezpieczeństwa publicznego, Waldemara Doria. Lecz mając za sobą bogatą przeszłość złodziejską, został zatrzymany w więzieniu, celem odputowania swych sprawek.

Szoferzy pragną zniżki podatków.

Szoferzy paulistańscy, żądają zniżki podatków, gdyż w obecnych złych czasach publiczność przenosi pieszą przechadzkę nad przejażdżkę, najbardziej luksusowym samochodem. Donoszą nam również, że strajk kierujących samochodami został zażegnany.

Krwawa walka z powodu niewiasty.

Robotnik Julio Augusto de Lima, strasznie nie lubi jak mu ktoś stara się zbalamucić żonę. Ponieważ kolega jego José Guerra człec o wojowniczym nazwisku a pożądaną żonę bliźniego swego umizgał się do jego połowicy, a cnotliwa a nieroztropna niewiasta rozgadała się przed mężem, nastąpiło krwawe rozwiązanie.

Julio zabrał z sobą przyjaciela swego José Gomes i udali się na ulicę zamieszkałą przez amatora cudzej własności. Przyszło nasamprzód do wymiany zdań, potem Guerra chwycił za rewolwer i zranił swych przeciwników. Rannych zabrano na stację opatrunkową, gdzie po zabiegach lekarskich, korzystając z zamieszania zniknęli jak kamfora, a straszliwy i przytem łasy na płeć piękną Guerra udał się pospiesznie, tam gdzie pieprz rośnie.

Przykre odwiedziny.

Mający nieczyste sumienie, nie nie uradowali się wiadomością że przybył z Rio de Janeiro prokurator Specjalnego Trybunału, p. Themistocles Cavalcanti.

Wizyta Jego Eminencji.

Ks. Kardynał, Sebastjan Leme, arcybiskup Rio de Janeiro bawiący w São Paulo, przyjmował przedstawicieli duchowieństwa w pałacu São Luiz.

Nie baw się bronią palną.

Pewien żołnierz z policji stanowej postrzelił przypadkowo, lecz niestety śmiertelnie swą szwagierkę 13-letnią dziewczynkę bawiąc się nieostrożnie nabitą bronią.

Rio de Janeiro.

Były prezydent pod sądem.

P. Washington Luiz, ma być powołany do odpowiedzialności, za samowolne rozdawanie pieniędzy publicznych eks-prezydentem i parlamentarzystom. Trudno teraz będzie namówić go do opuszczenia przyjemności w Europie w tak gorący czas.

Kupno zapasu kawy.

Zdaje się, że bankierzy angielscy zawarli umowę w sprawie zakupu całego zapasu kawy w Brazylii.

Złoty wiek samochodów w Brazylii

Doliczono się, że członkowie upadłego rządu posiadali 1232 samochodów państwowych w używaniu prywatnym!!

Zwyczaj brazylijskich papierów.

Donoszą z Londynu, że nasze papiery państwowe idą gwałtownie w górę na tamtejszej giełdzie.

Kwestia pszenicy

i szkół rolniczych.

Minister rolnictwa zapowiada utworzenie w każdym stanie wzorowej szkoły rolniczej. Jednym z poważnych środków do osiągnięcia własnego chleba z własnej maki, jest stworzenie wzorowej stacji pszennej w [Paranie, gdzie przeprowadzone doświadczenia uprawy pszenicy na stepie na wielką skalę na stacji Tindiquera pod dyktando pana Z. Gayera, dały świetny wynik.

Zmniejsza się dochód z cel.

Dochody z cel w Rio de Janeiro i Santos zmniejszyły się w zastraszający sposób.

Nowy dyrektor.

Został zamianowany dyrektorem kolei Sorocabana, pan Francisco Monlevado.

Tajemniczy okręt.

W związku z zmniejszeniem się dochodów z cel, donoszą, że ukazał się jakiś tajemniczy statek w okolicy Cabo Frio, podejrzany o przemytnictwo. Ministerstwo skarbu zarządziło oblężenie.

Piękna sumka.

Rotschyldzi, udzielili Brazylii pożyczkę w kwocie 6 i pół miliona funtów szterlingów z terminem 18-sto miesięcznym.

Despotyzm.

Trybunał stwierdził, że były prezydent Rio Grande do Norte ma na sumieniu rozstrzelanie kilku przeciwników politycznych.

Pieniądze dla Parany.

Udzielono Delegacji Fiscal w Kurytybie kredyt 300 tysięcy milrejsów na zapłatę oficerów i żołnierzy przeniesionych w stan spoczynku i agentów Lloyda w Antoninie.

Przemiana złota w odpadki melonów.

Policja przytrzymała 17 bezczek, w których miało być złoto, przeznaczone na kontrabandę do Argentyny. Po bliższym zbadaniu znaleziono w beczkach odpadki owoców i inne «wartościowe rzeczy. Panuje radość w Izraelu.

Zaburzenia komunistyczne.

Policja wykryła szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Przygotowano w Rio i São Paulo ogromną demonstrację t. z. «Pochód Głodowy». Policja oparła się temu wszelkimi środkami, obawiając się nadużyć. Aresztowano wiele przewodców i agitatorów! Rząd postanowił wywieść wmięszanych w przysiężenie Brazylijan, na wyspę Fernando de Noronha, a cudzoziemców wygnać z kraju. Przy tej sposobności zdarzył się niemiły wypadek. Aresztowano dwóch braci pana Mauricio de Lacerda, znanego i szanowanego trybuna i polityka rioskiego. Jeden z nich dr. Fernando de Lacerda został aresztowany w swym domu, w chwili gdy niósł pomoc swej żonie, rodzącej właśnie w tej chwili. Panią de Lacerda odwieziono do szpitala a niefortunnego męża uwięziono.

Pan Mauricio, mimo, że poróżniony z braćmi i nie żyjący z nimi z powodu różnicy zapatrywań politycznych, wystąpił i broni ich całym swym autorytetem, który jest ogromny. Prasa utrzymuje słusznie, że sprawiedliwość nie może robić wyjątków dla nikogo. Albo wszyscy pójdą na wygnanie albo nikt. Pan Mauricio twierdzi, że w razie deportowania braci, będzie im towarzyszył na Fernando de Noronha.

«Gelopo» (lód w proszku) powinien znajdować się wszędzie.

«Gelopo» jest to utajony lód w postaci 2 ch oddzielnych proszków chemicznie spreparowanych, które zmieszane ze sobą z domieszką bardzo niewielkiej ilości wody, wytwarzają temperaturę lodu.

«Gelopo» ma wielkie zastosowanie podczas różnych chorób, a szczególnie w interiorze, gdzie brak jest lodu — przy operacjach, w wypadkach ataków ślepej kiszki, porażenia słonecznego, chorobach zapalnych, zapalenia płuc i trwającej gorączki — podczas wszelkich chorób, w czasie których należy stosować zimne okłady, to jest chłodzący woreczek gumowy z zawartością «Gelopo». Nawet w najbardziej bolesne i wrażliwe miejsca, które woreczek z «Gelopo» chłodzi, a nie ugniata, jak to ma miejsce z lodem, który jest zawsze w ostrych kawałkach.

«Gelopo» ma również wielkie zastosowanie w życiu praktycznym — domowym przez silne oziębianie różnych płynów, używanych do picia, jak: wino, piwo, woda, mleko i inne. W tym celu sporządzone są specjalne butle aluminiowe w sześciu różnych kolorach o podwójnym dnie, gdzie z dołu wysypuje się proszek «Gelopo», zaś do wnętrza butli wlewa się całą butelkę piwa, lub innego płynu do picia i po paru minutach pije się już ten płyn w stanie ochłodzonym — zimnym.

«Gelopo» ma ogromną przewagę i wyższość nad lodem z następujących powodów: 1) konserwuje się w każdym klimacie bez różnicy temperatury ciepła, jak: cukier, mąka, sól i tem podobne produkty codziennego użytku. 2) o każdej porze dnia i nocy można go używać, bez względu na miejsce gdzie człowiek się znajduje w drodze, w lesie, czy też w domu. 3) jest bardzo ekonomiczny, gdyż się nie topi bezażytecznie, jak to ma miejsce z lodem, ponieważ używa go się tylko wówczas,

gdy zachodzi tego potrzeba; 4) jest tani, bo kilo tego proszku kosztuje tylko 5 milrejsów, a używa go się w niewielkich ilościach, przeto służy na długi przeciąg czasu.

«Gelopo» jest używany w miastach europejskich w klinikach, w szpitalach, jak również używany jest przez wojska kolonialne Anglii, Francji Hiszpanii i inne wojska do ochładzania płynów do picia, podczas dokonywanych przemarszów i wypadów poszczególnych oddziałów, jak również do zimnych okładów w wypadkach gorączki z otrzymanych ran i przy innych chorobach, którym towarzyszy gorączka.

W miesiącu październiku zeszłego roku w Rio de Janeiro została otwarta fabryka produkcji chemicznej «Gelopo» — «Fabrica do Produto Chimico «Gelopo» Sociedade Anonima» Towarzystwo Akcyjne z kapitałem zakładowym półtora miliona milrejsów. — «Gelopo» jest opatentowane na całą Amerykę Południową.

Wyłączne przedstawicielstwo tego proszku, butli i tem podobnych aparatów używanych przy zastępowaniu «Gelopo» na Stan Parana, miasto Kurytyba i Stan Santa Catharina — posiada P. ROMAN BIELIŃSKI, którego biuro mieści się w Kurytybie przy ul. Angelo Sampaio 41, gdzie w godzinach 9—11 i pół można otrzymać wszystkie informacje, jak również zakupić proszek «Gelopo» i aluminiowe butle, potrzebne do oziębiania płynów do picia; również mogą zgłaszać się agenci do sprzedaży tego proszku i butli.

Paraná.

Naprawa drogi.

Ponta Grossa. — Przybył do «Księżniczki Stepów» inżynier wyznaczony do naprawy drogi z Ponta Grossy do Guarapuwy. Podzielił ludzi na trzy oddziały i ma zamiar w najbliższej przyszłości, jeżeli Pan Bóg da, a deszcz pozwoli, przy sprzyjających okolicznościach wziąć się do naprawiania dróg. Piszę z zastrzeżeniami, bo obecnie nie wolno rozsiewać nieprawdziwych wieści. Między kolonistami radość, bo przecież milej ugrząść na drodze, którą gdzieś w tajemniczym miejscu naprawiają, niż na takiej, którą tylko słońce i wiatr osuszają.

Nie udawaj delegata!

Ponta Grossa. W wesołym pensjonacie, przy mile brzmiącej dla ucha ulicy Engenheiro Schamer, piwo płynęło strugą, wrzała bujna a pełna radości życia zabawa. Zjawił się jakiś tajemniczy gość, który przedstawił się jako delegat policji, pragnący nadzorować moralności zabawy. Jedną z «dam» miała podejrzenie co do prawdziwości «dygnitarza». Rozmowa, która się wywiązała między obojgiem, skończyła się piekielną awanturą, opraniem niedowierzającej niewiasty, a wreszcie wkroczeniem policji, która zabrała fałszywego delegata i osadziła w ciemnicy, by drugi raz nie podszywał się pod cudze piórka.

Wystawa obrazów

Ponta Grossa. Otwarto wystawę obrazów profesorki Noemi Solano da Cunha. Obrazy są malowane na przednim gatunku płótna,

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kiszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężeń cewki moczowej, wtroby etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

Ruch w porcie Paranaguá

Okręt szwedzki «Ikagern» przywiózł 400 ton cementu, sprowadzonego przez różne firmy handlowe z Parany. Statek zaś norwegijski ładuje 15.000 worków kawy.

Zabawa w Balsa Nova.

Mieszkańcy w Balsa Nova dokonali korzystnego dla wszystkich podróży dzieła. Postawili most na rzece Iguassú. Dn. 25-go b. m. odbędzie się zabawa mająca na celu poparcie pieniężne tego przedsięwzięcia. Komitet, złożony także w wielkiej ilości z naszych rodaków, uprasza o łaskawy udział w zabawie, która będzie bardzo urozmaiconą. Odbędzie się bal jak i licytacja ofiarowanych przedmiotów. Komitet uprasza o łaskawe przysyłanie darów na ręce komisji.

Wspomnienie pośmiertne

Dnia 18-go grudnia zmarł na kolonii Muricy ś. p. Franciszek Toczek. Zmarły cieszył się ogólnym poważaniem i miłością sąsiadów, dożył tak rzadkiego w obecnych czasach wieku, bo liczył sobie 81 lat.

Pozostawił żonę liczącą 78 lat i trzech synów, jakoteż cztery córki. Bóg widać błogosławił tej rodzinie, gdyż rozmnożyła się w taki sposób, że ś. p. Franciszek pozostawił 79 wnuków i 37 prawnuków. Zmarły cieszył się żelaznym zdrowiem, popierał szkoły, czytywał i prenumerował wiele polskich pism.

Ostatnie cztery miesiące były ciężkie, gdyż starsuszek był przykut do łóża boleści. Pogrzeb odbył się wystawnie dnia 19 bm.

Dwóch duchownych, ks. Cebula i Halama, odprowadzili zwłoki do grobu. Wdzięczna rodzina dziękuje wszystkim uczestnikom pogrzebu, za naszym pośrednictwem.

CZY PALENIE JEST SZKODLIWE DLA ZDROWIA?

Różni uczeni różnie się na to zapatrują, lecz każdy zgadza się z tem, że jeżeli będziecie palić papierosy w takich higienicznych, ścigających nikotynę przez nałożoną w środku watę, najbardziej namiętny palacz nie poniesie żadnej szkody na zdrowiu. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów. Za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Polska bibułka do papierosów 200 rejsów książeczką, zaś za 100 książeczek z przesyłką 14\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000.

Pierwsza fabryka tutek papierosowych MAURICIO STADLER
RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap.
Potrzebujemy przedstawicieli i agentów.

Tow. Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie.

Zarząd Tow. Szkoły Ludowej podaje do wiadomości członków, że w dn. 8-go lutego odbędzie się walne zebranie przy ulicy Candido Lopes Nr. 68.

Na porządku dziennym następujące punkta:

- 1) Wybór prezydium.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Sprawozdanie zarządu a) sekretarza b) skarbnika c) bibliotekarza d) komisji rewizyjnej.
- 4) Wybór nowego zarządu.
- 5) Interpelacje i Wolne wnioski.

Początek o godz. 2 ej po południu.

Za Zarząd Sekr:
WŁ. NOWICKI.

Związek Polski w Kurytybie.

W niedzielę, 1 lutego br. odbędzie się Walne Półroczne Zebranie Związku Polskiego w Kurytybie, już bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD.

Kwiat usechł, ale zostały na-
siona!

Nowe Opole* w Kurytybie.

Dnia 14 b.m. we środę o godz. 24 minut 11 w nocy, Kurytyba została wstrząśnięta dynamitowym wybuchem bomby, wciśniętej w jeden z otworów luftowo-przewodowych, znajdujących się pod domem Nr. 56 przy ul. V. do Rio Branco, w którym zamieszkuje Dr. Szymon Kossobudski wraz rodziną.

Podczas wypadku policja zatrzymała niejakiego H. Steinemanna, narodowości niemieckiej, mechanika z zawodu, oraz zabrala materiał rzeczowy i resztki częściowo zwęglonej gazety niemieckiej, (D. Z. z 1929 r. wydawanej w Kurytybie) w która to była opakowana bomba.

Nie wchodzi w szczegóły samego wybuchu, bo te są wszystkim znane z codziennych gazet brazylijskich, pragnę tylko poruszyć i zobrazować analizę samego czynu.

Czy to nie są skutki obecnego wychowania społeczeństwa niemieckiego, jednolitej złowrogiej kampanii wszystkich dzienników niemieckich, podlegających wszystkim przeciwnym Polakom i wszystkiemu co jest polskie? Czy nie jest to przykładem bezkarnych zbrojnych napadów i zamachów dynamitowych na bezbronnych Polaków, szkoły i ośrodki kulturalne na niemieckim Górnym Śląsku w miastach: Opolu, Bytomiu, Gliwicach i t.p.

A może to jest odpowiedzią na

*) "OPOLE" miasto na niemieckim Górnym Śląsku, gdzie Niemcy kilkakrotnie dokonali licznych napadów zbrojnych i zamachów bombowych i dynamitowych na polskie szkoły, czytelnice i tym podobne ośrodki kulturalne, jak również na grupy i poszczególne Polaków bezbronnych, odznaczających się na polu działalności społeczno-polskiej.

otwarty list Dra Kossobudskiego, wystosowany do Fr. Nitti'ego?

Wstrząs tego zamachu dynamitowego, niegaszącym odgłosem odbił się we wszystkich umysłach i sercach mieszkańców Kurytyby, którzy przez cały następny dzień od samego rana do późnej nocy, składali Doktorostwu wyrazy współbolewania i uznania.

Wystarczyło spojrzeć na twarze ludzi, składających kondolencje Doktorostwu, bez różnicy narodowości — Polaków czy też Brazylijan — na wszystkich twarzach tych gorzał ceglasty rumieniec wstydu, jaki zwykle występuje u ludzi prawych, wobec czynu niskiego i ohydne innych jednostek.

Doktorostwo Kossobudscy od 1907 roku zamieszkują w Brazylii i przez ten czas niezmordowanie stoja w szeregu przewodników społecznych krzewiąc na ziemi brazylijskiej, ducha narodowego, oświatę, kulturę, wspomagając czynnie wychodźstwo polskie i dając wiedzę ścisłą pokoleniu młodemu na uniwersytecie w Kurytybie. Wystarczyło pobieżnie przejrzeć dotychczasowy dorobek pracy i działalności Dra Kossobudskiego chociażby tylko w Kurytybie, aby się do statecznie z nią zapoznać i ocenić znaczenie tego zamachu bombowego, podobnego jak w Opolu i innych miastach na niemieckim Górnym Śląsku.

W roku 1912 Dr. Kossobudski jako prezes stał na czele Komitetu Obrony Narodowej w Brazylii; w roku 1915 obejmuje Prezesurę Zjednoczonych organizacji Niepodległościowych w Bra-

zylji; w roku 1918 zostaje prezesem Związku Demokratów Polskich Ameryki Południowej i na tym stanowisku organizuje wprost królewskie przyjęcie z banderą na przyjazd do Kurytyby 1-go Konsula Polskiego p. Głuchowskiego; w roku 1920 przyjmuje Prezesurę Związku Towarzystw Polskich «KULTURA» w Brazylii; ponadto w roku 1912 i 1913 jest wydawcą Tygodnika «NIWA» o kierunku wybitnie niepodległościowym, od roku 1924 do 1927, wraz z małżonką jest wydawcą i redaktorem Tygodnika «ŚWIT» o charakterze radykalnym. We wszystkich poczynaniach i pracach społecznych Doktorostwo Kossobudscy kierują się i popierają dążenia i wytyczną politykę Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Od roku 1917 do chwili obecnej Dr. Kossobudski zajmuje katedrę chirurgii w wydziale lekarskim na uniwersytecie w Kurytybie, ponadto jest Dyrektorem Szpitala «Santa Casa» w Kurytybie i przyjmuje chorych w domu.

Jak więc widać, z powyższego pobieżnego przeglądu prac Doktora, wypadek ten nie dotyczy wyłącznie Polaków, lecz w równej mierze obchodzi i Brazylijan, bo Dr. Kossobudski kształci i wychowuje na uniwersytecie młode pokolenie Brazylijan, najdroższy skarb — żywą skarbnicę każdego narodu; lecz uzdrawia i wspiera ludność Parany, jako doktor chirurg i dyrektor Szpitala.

Tak, dla każdego widoczne jest, że Dr. Kossobudski dużo już zrobił i wiele jeszcze zdziałać może dla społeczeństwa i mieszkańców Posiadając hart duszy i nieustraszoną silną wolę. A może H. Steinemann nie mógł znieść, że tyle dobrego dla społeczeństwa w ogóle może zdziałać jeden — prawy Polak, przeto chwycił się najprostszego choć niskiego, lecz wypróbowanego

EPIDEMIA GRYPY przedostała się już do Brazylii!

W całej Polsce — ba, w całej zachodniej i środkowej Europie panująca tam obecnie grypa, na którą zapadają masowo młodzi i starzy, przeniosła się już na kontynent południowo amerykański. W Rio de Janeiro, Bello Horizonte i w wielu innych miejscowościach Brazylii zapadają ludzie masowo na epidemię grypy, co wywołuje wielkie zaniepokojenie w poszczególnych miastach.

Czy to rewanż «hiszpanki» z 1918 roku?

Jest to zjawisko coroczne. Co roku, w tej porze pojawiają się wypadki grypy. Co roku też przebieg grypy jest inny. W ostatnich latach naogół przebieg grypy nie był zbyt złośliwy. Podobnie i w tym roku grypa niema przebiegu złośliwego.

Zapadają ludzie młodzi i starzy — częściej młodzi. Również większy odsetek kobiet, niż mężczyzn, zapada na grypę — dużej różnicy w zapadłości jednak niema.

Jak się grypa przenosi z czło-

środka, jaki przeciw w jego Ojczyźnie jest tolerowany i przyjęty wobec polskich mniejszości narodowych.

To nie jest fakt godny tylko potępienia ogólnego — to jest wstrząs, który otwiera ludzkości oczy. To jest pożoga, która dociera już nawet na drugą półkulę świata, która winna wśród wszystkich narodów obudzić lęk, ułatwić zrozumienie prowokacji niemieckich.

Aż nadto dobrze wszyscy wiemy, że rozbuchane i rozbijane masy wody stwarzają potopy.

R. B.

wieka na człowieka — tego zupełnie pewnie jeszcze do dziś dnia nie wiemy, ponieważ mimo szeregu publikacji na ten temat, właściwego zarazka grypy jeszcze nie znamy. Podano w literaturze ostatnio kilka domniemych zarazków grypy — trudno jednak dzisiaj rozstrzygnąć, czy i który z nich jest prawdziwym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zarazek grypy jest zarazkiem bardzo małym, należącym do kategorii zarazków przesączalnych (t. zn. przechodzących przez filtry z nieglazurowanej porcelany, zatrzymujących większość znanych nam zarazków chorobotwórczych). Zarazek ten przenosi się najprawdopodobniej z człowieka na człowieka bezpośrednio, a brama wejścia jest nos i jama ustna.

Grypę roznoszą ludzie chorzy, którzy bardzo często z grypą chodzą i świeży rekonwalescenci.

Najgroźniejsi dla otoczenia są ludzie kaszlący i kichający. Jakże często spotykamy znajomych, których sam widok świadczy już o tem, że chorują, zakatarzonych, o zaczerwienionych oczach, zachrypniętych, którzy kichają nam przy rozmowie w twarz, a w najlepszym razie kaszla nam wprost do ust, podają uprzejmie rękę, a nawet całują w ręce panie — nie zważając na to, że są źródłem zarazy dla otoczenia.

Grypa jest chorobą infekcyjną — to znaczy wywołaną przez pewien zarazek chorobotwórczy, przez zarazek grypy.

Zakażenie jest ogólne; to też objawy są ogólne, w postaci gorączki (często bardzo wyso-

(Dokończenie na stronie 9-ej).

2

«N A S Z A S Z K O Ł A»

«Naszej Szkoły» — odrębnego pisma — już niema, i nie nie mówi dziś, że kiedykolwiek powstał. Ale...

...Na Zjeździe w Marechal Mallet uchwalono jeszcze jeden wniosek: Postanowiono zwrócić się do wszystkich pism polskich w Brazylii, żeby pozwoliły na łamach swych umieszczać materiały, który do stycznia b. r. był drukowany w «Naszej Szkole». Materiał ten tworzyłby w każdym piśmie odrębny dział p. t.: «Nasza Szkoła», dodatek oświatowo-pedagogiczny do gazety... Artykuły ukazywałyby się kolejno raz na miesiąc, w każdym piśmie... Redakcję i urzeczywistnienie koncepcji uchwalonego wniosku powierzono p. Wł. Radomskiemu, naucz. kolegium kurytybskiego...

...Kwiat usechł, ale zostały nasiona... Nasiona rozsiewa się nie na jednym skrawku roli, lecz

N
A
N
O
W
E
T
O
R
Y

na całej roli, jaką tworzy społeczeństwo polskie w Brazylii...

Od 200 prenumeratorów prze-rzucimy się do kilku tysięcy!

Redakcja nowej «Naszej Szkoły» uzyskała już zgodę pism polskich, wychodzących w Brazylii, które z radością wychodzą naprzeciw pragnieniom naszego młodego Zrzeszonego Nauczycielstwa.

Dziś redakcja «Naszej Szkoły», kładąc pierwszą cegielkę pod gmach przyszłej współpracy całego społeczeństwa polskiego w Brazylii, zaprasza wszystkich współpracowników dawnej «Naszej Szkoły», wszystkich oświatowców, sympatyków i ludzi dobrej woli do nadsyłania artykułów, myśli swych, swych trosk i radości do redakcji «Naszej Szkoły»: Curityba, caixa postal 412.

Red.

Adres redakcji: Curityba, rua Carlos de Carvalho 370.

WRAŻENIA ZE ZJAZDU NAUCZYCIELSKIEGO W MARECHAL MALLET

W dniach 27 i 28 grudnia ub. roku odbył się w Mallecie III Walny Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii. Obszerne pomieszczenia najstarszej polskiej średniej uczelni w Paranie zaroily się od licznie przybyłego nauczycielstwa i sporej gromadki gości.

Wrażenie wysoko postawionej organizacji Kolegium Malletańskiego wpłynęło dodatnio na ogólny stosunek uczestników do poczynania społeczno — oświatowych i utrwaliło głębokie przekonanie, że powolną i systematyczną pracą można pomimo wie-

lu nawet trudności dojść do poważnych rezultatów.

Dobrze więc stało się, że właśnie III Zjazd Zrzeszenia, na którym zadecydowano cały szereg spraw natury zasadniczej, odbył się w Mallecie. Liczne obeszane delegacje poszczególnych Ognisk reprezentowały łącznie stu kilkudziesięciu zrzeszonych nauczycieli, przybyli zaś goście przez swój udział w obradach dali wyraz współpracy i zainteresowania się społeczeństwa sbrawami przyszłego rozwoju polskiej oświaty. W toku prac zjazdowych wyodrębniły się dwa momenty:

1) Sprawy natury organizacyjnej Zrzeszenia i 2) stosunek nauczycielstwa do zamierzonego przez powołane czynniki przekształcenia podstaw dotychczasowej egzystencji polskiego szkolnictwa w Brazylii.

Działalność Zrzeszenia jako organizacji wyraża się w pracy samokształceniowej i ogólnie — oświatowej poszczególnych Ognisk, administrowaniu Biblioteki nauczycielskiej, w prowadzeniu Składnicy oświatowej, w utrzymywaniu Kasy Samopomocy oraz w wydawaniu czasopism «Naszej Szkoły» i «Naszej Szkołki».

Jeżeli chodzi o życie lokalne w Ogniskach to, jak wynika ze sprawozdań, kroczy ono właściwą i celową drogą czego wymownym dowodem są odbywane dość często konferencje z lekiami praktycznymi i referatami, jakkolwiek zbyt wielkie odległości uniemożliwiają często ściślejszą współpracę wszystkich członków; również ujemnie na systematyczną działalność Ognisk wpływają liczne zmiany miejsca pracy poszczególnych nauczycieli.

Dla celów samokształceniowych nauczycielstwa Zrzeszenia utrzymuje bibliotekę, liczącą obecnie ponad tysiąc tomów. Aby umożliwić korzystanie z niej wszystkim członkom, Zarząd rozdzielił całość biblioteki na 50 tomowe komplety, które w pewnych okresach czasu wędrują kolejno przez poszczególne ośrodki większych zgrupowań nauczycieli. Szkoda, że nie opracowano w tym roku statystyki czytelnictwa, stworzyłaby ona bowiem podstawę dla wniosków dotyczących dalszego rozwoju księgozbioru zarówno pod względem jakościowym jak też i ilościowym.

WRAŻENIA ZE ZJAZDU NAUCZYCIELSKIEGO W MARECHAL MALLET

Poważnym dorobkiem poszczycić się może Składnica Oświatowa jako placówka wydawniczo-handlowa Zrzeszenia. Celem jej jest zaopatrywanie szkół w materiały szkolne, pomoce naukowe i podręczniki. Brak kapitałów obrotowych szczególnie dotkliwie daje się odczuwać przy obecnym kryzysie gospodarczym i nie pozwala Składnicy narazie spełniać swych funkcji w całej rozciągłości. Są jednak wszelkie widoki po temu, że niedaleka przyszłość przyniesie znaczną poprawę. Nakładem tej instytucji wydanych zostało dotychczas 5 podręczników szkolnych, a czysty dochód za ostatni rok przekroczył 3:000\$000. Obecnie majątek Składnicy wyuosi . . . 21:000\$000.

Z pośród wielu trosk materialnych nauczycielstwa w postaci niskich plac, braku ubezpieczeń emerytalnych, na wypadek choroby i t. p. Zjazd uregulował jedynie wykonaną w obecnych warunkach kwestję utworzenia funduszu, z któregoby nauczyciele, znajdujący się w potrzebie, mogli uzyskiwać zapomogi i pożyczki. Tak więc powstała Nauczycielska Kasa Samopomocy, oparta na własnym statucie. Fundusze Kasy pochodzą ze składek członkowskich, przyczem członkiem Kasy zarówno świadczącym jak i korzystającym z pomocy może być tylko nauczyciel należący do Zrzeszenia. Narazie Kasa skupia bardzo niewielką ilość członków. Skoro jednak nauczycielstwo pozna bezpośrednio dobroczynne skutki tego rodzaju współpracy, to z pewnością rzeczy staną na dobrej drodze. Życzymy więc nowopowstałej placówce jaknajszybszego rozwoju i wyrażamy nadzieję, że działalność Kasy

Okre
przywi
wewn
les, kt
pie Ma
umiesz
niu «P
Utrzy
dróży
eks-dy
obecn
lem zle

20

nie, ze
wadzi
skich.

Os
wanier
Litwy.
wojsk
ściły
zwłasz
pienier
mała s
dłem a

Na
idzie o
ny prz
jektu
przez
lonej z
wiedni

Ju
2-ej an
nowisk
wrześn
ciu Gr
wie na
wanie
Niemn
kowys
ostate
T
trudno
py skr
sko-bia
pod os
wyrzu
skokie

WIEŚCI z ARGENTYNY

Nieuczciwa spekulacja powodem znizki pieniędzy.

Rząd odkrył, że powodem gwałtownego spadku peza, jest zakupienie przez pewną firmę, w zupełnym sekrecie, dla celów wywołania znizki 1.200.000 funtów szterlingów. Winni zostaną srogo ukarani.

Cenny dar.

Pan generał Uriburú otrzymał w darze od dra. Vicente Fidel Lopesa cenny zegarek ofiarowany niegdyś przez wielbicieli Bolívarowi. Napis wyryty na tym chronometrze: «Wdzięczny naród oswobodzicielowi», została w całej rozciągłości zastosowana do obecnego oswobodziciela Argentyny z kleszczy gnębicieli.

Argentyna płaci swe zobowiązania

Dnia 12-go b. m. wysłała tujszy rząd pokazną sumkę 5 milionów dolarów w złocie do Nowego Jorku. Jest to spłata dla banków, które użyczyły pożyczki 16-tu milionów dolarów tutejszemu Banco de la Nation.

Wystawa brytyjska w Buenos Aires

Przygotowania do angielskiej wystawy przemysłowej w Buenos Aires, czynią się w gorączkowy sposób. Wkrótce przybędzie statek, który przywiezie najnowsze typy aeroplanów angielskich. Zostaną naturalnie wykonane loty próbne. Wielkie zainteresowanie budzi projektowana wystawa złotnicza. Mają być wystawione same arcydzieła sztuki złotniczej, jako to: precudne medale, naśladowania starych wyrobów i inne przedmioty sztuki.

Przeniesienie byłego ministra z jednego więzienia do drugiego.

Określ wojenny argentyński przywiózł byłego ministra spraw wewnętrznych p. Elpidio Gonzales, który uwięziony był na wyspie Martim Garcia, a obecnie umieszczony ma być w więzieniu «Penitenciaría Nacional». Utrzymuje się, że powód tej podróży leży w słabym zdrowiu eks-dyktarza, lecz zdaje się, że obecność jego jest potrzebna celem złożenia zeznań.

Elektryfikacja kolei.

Dyrekcja kolei F. C. C. A. zaprowadziła od dnia 12-go na linii między stacjami Retiro—Borges, użycie siły elektrycznej, jako motoru do pędzenia pociągów. Również ma być wkrótce dokonana elektryfikacja linii między stacjami Retiro i Anchorena.

Kampanja przeciw trądowi.

Jak wiadomo, w Argentynie znajduje się jeszcze wielu trędowatych. Nieszczęśliwi ci ludzie krążą w wielu wypadkach swobodnie po ulicach miasta, narażając w ten sposób swych współobywateli na zakażenie tą straszną chorobą. Departament zdrowia publicznego projektuje szereg szpitali dla trędowatych w Buenos Aires, Corrientes, Salta, Entre Rios i t. p. Publiczność zostanie oświeconą w sprawie strasznego niebezpieczeństwa, grożącego zdrowiu przez zarażenie się przez zeknięcie się z osobami dotkniętymi tą chorobą, równocześnie departament zdrowia prosić będzie o pomoc w wyszukiwaniu i internowaniu nieszczęśliwych.

Szalone upały.

Donoszą z Santiago del Estera, że upał w dzień Nowego Roku osiągnął 45 stopni.

Rozpędzenie chmur gradowych zapomocą strzałów.

Dowiadujemy się, że związek plantatorów z San Rafael postanowił wprowadzić dawno praktykowany w Europie sposób, celem rozpędzenia chmur gradowych. Zbliżające się gradonośne obłoki są rozpędzane wystrzałami małych specjalnych armatek. Rolnikom chodzi przeważnie o ochronę winnic.

Zderzenie pociągów.

Na przedmieściu Buenos Aires, na stacji Martinez, zderzyły się dwa pociągi pełne wycieczkowiczów, wracających do stolicy. Na szczęście, mimo że liczba rannych jest wielka, bo dochodzi do 60-ciu, tylko dwóch podróżnych odesłano do szpitala, reszta zaś udała się po dokonaniu pierwszych opatrunków do domu.

Spisek komunistyczny.

W miejscowości Concordia aresztowano pewnego Rosjanina a przy tej sposobności natrafiono na szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Zabrano stosy y podburzającej bibuły, a równocześnie przekonano się, idąc od nitki po kłębie, że kierownictwo spisku znajduje się w ręku wielu Żydów z Rosji. Dokonano wielu aresztowań. Między uwięzionymi znajduje się też żołnierz 6-go pułku kawalerji.

Powrót pana ministra.

I Powrócił z Mar de Plata p. Ernesto Bosch, minister spraw zagranicznych i zaraz konferował z ministrem pełnomocnym Paragwaju. Zdaje się, że ta rozmowa dotyczyła kwestji herwy.

Nowy komisarz faszystów.

Generalny sekretarz faszystów zamianował specjalnym komisarzem tej organizacji przy delegacji argentyńskiej hr. Bolasco Piccinelli.

Bomby w modzie.

W składzie stacji kolejowej Comustitucion, a znów na peronie stacji Palermo, wybuchły podłożone bomby. Jest wskutek tego atentatu wiele rannych i zabitych. Policja szuka pilnie sprawców.

Rozmaitości.

Szczęśliwa Szwecja! --- Tam z niżają a tu... podwyższają.

Według doniesień ze Sztokholmu 65 miast szwedzkich obniżyło od Nowego Roku podatki miejskie z racji poważnych nadwyżek w budżecie. W niektórych wypadkach redukcja dochodzi do 10%.

„PoPoland“ przestała wychodzić.

Znane i jedyne polskie w języku angielskim czasopismo «PoPoland» wychodzące w N. Jorku i przestało już wychodzić, podobno skutkiem słabego poparcia a ze strony wychodźstwa i niedoceniania wartości wydawnictwa a tego przez zainteresowane sfery. «Poland» posiada długi, którego ma podobno spłacić Polsko-amerykańska Izba handlowa.

Ile dzieci polskich pobiera naukę zagranicą w języku ojczystym?

W Stanach Zjednoczonych zorganizowanych jest 600 szkół polskich, kształcących 300 tysięcy dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest jednak około pół miliona. Oprócz szkół powszechnych istnieją w Stanach Zjednoczonych szkoły średnie.

W Brazylii 200.000 wychodźców polskich posiada 191 szkół, w których wykłada 239 nauczycieli, uczęszcza zaś do nich 8.675, dzieci, nauka odbywa się po polsku i portugalsku.

W Jugosławii istnieje zaledwie jedna szkoła przy fabryce w Orosławiu, poza tem kursy języka polskiego w innej miejscowości.

Na Węgrzech są 4 polskie szkoły popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci.

W Austrii istnieją 3 kursy języka, historii i geografji polskiej dla 72 dzieci.

We Francji liczba dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi 30.547, z czego zaledwie 18.903 pobiera naukę w języku ojczystym. Ilość oddziałów wynosi 584, liczba nauczycieli Polaków — 145, z czego 80 delegowanych jest przez ministerstwo oświaty.

Wezuwysz pokryty śniegiem.

W nocy z 15 na 16 ub. m. spadł śnieg w Neapolu i okolicy, a Wezuwysz w białej, śnieżnej szacie dymi dalej. Aczkolwiek śnieg neapolitański trwał zaledwie kilka godzin, to jednak Wezuwysz do połowy w białej szacie pozostał i jak twierdzą Neapolitańczycy, jest mu z tem do twarzy.

Pożar katedry katolickiej w Ottawie.

W Ottawie w Kanadzie spaliła się katolicka katedra św. Józefa. Szkoda wynosi pół miliona dolarów. Pożar powstał od przewróconej zapalanej świecy. Podczas pożaru modliło się wielu wiernych na ulicy.

Ekzekucja Polaka w dzień N. Roku.

Sąd bufałowski skazał na karę śmierci w krześle elektrycznym 24-letniego Polaka, Andrzeja Metelskiego, z Detroit zamordowanego w czasie napadu rabunkowego w lipcu ub. r. Edwarda Feista.

„Stara miłość nie rdzewieje“

Równe. — Przysłowie to znajduje pełne urzeczywistnienie w wypadku, który niedawno miał miejsce w miasteczku Stochód, a który wywołał żywe komentarze wśród mieszkańców Wołynia.

Oto stanęła tam na ślubnym kobiercu para starszusków, z których pan «młody» liczył sobie 65 lat, zaś oblubienica lat 60.

Kiedy oboje byli jeszcze młodymi, pokochali się i mieli niebawem połączyć się węzłem dogonnym. Jakiś jednak wypadek w rodzinie narzeczonego zmusił go do wyjazdu z kraju. — W parę lat potem i jego narzeczoną zginęła gdzieś na szerokim świecie. Uczucie ich jednak było silniejszym niż chwilowe przeszkody.

Kiedy wybuchła wojna światowa, narzeczony przybył do kraju i rozpoczął poszukiwania za swą byłą narzeczoną. Wszystkie jednak jego usiłowania nie odnosiły skutku. Niezrażony tem, kontynuował swoje poszukiwania przez szereg lat, aż wreszcie odnalazł swą ukochaną, teraz już zgrzybiałą starszuskę w Stochodzie.

Okazało się, że i ona pozostała wierna swej pierwszej miłości i odrzucała stale starających się o jej rękę, aż przyszła starość. W chwili, kiedy nie spodziewała się ona ujrzeć kiedykolwiek w życiu swego dawnego narzeczonego, zjawił się on w jej domu i po paru tygodniach poprowadził do ołtarza.

Pracownicy nowojorskich Banków dostali na gwiazdkę 25 milionów dolarów!!

Wedle świeżo ogłoszonego sprawozdania, banki nowojorskie, pomimo trwającej stagnacji, wypłaciły także w tym roku bardzo znaczne dodatki świąteczne. Ogólną kwotę tej gwiazdki pracowników bankowych w Nowym Jorku oblicza się na 25 milionów dolarów!!

Lawina zasypała 7 narciarzy.

Zurich. — W okolicy gór Saentis zasypała lawina 7 narciarzy. Czworo z nich zdołało się wyratować, natomiast dwu mężczyzn i jedną kobietę znaleźli śmierć pod zwałami śniegu. Po kilku godzinach pracy wydobyto ich zwłoki.

nie, że dowództwo polskie zmierza do przerwania jego centrum, czyli wyprowadzić go na drogę nawskroś błędnej oceny rzeczywistych zamierzeń p. polskich.

Ostatnie wreszcie ogniwo w pracy Naczelnego Wodza nad przygotowaniem operacji stanowiła troska w kierunku zabezpieczenia jej od strony Litwy. Zbyt wiele mówiąc bowiem było zarówno czynne współdziałanie wojsk litewskich z Sowietami w okresie odwrotu polskiego, jak i obecny ścisły ich kontakt z prawem skrzydłem armji rosyjskiej pod Grodnem, zwłaszcza w zestawieniu z jawnym z przed kilku dni ofensywnym wystąpieniem przeciw oddziałom polskim w obszarze Suwał. Zadanie to otrzymała specjalnie w tym celu utworzona na Suwalszczyźnie, poza lewem skrzydłem armji gen. Rydz-Śmigłego, «grupa północna».

Nazskicowana powyżej koncepcja uległa w toku urzeczywistnienia je jeśli idzie o ogólny całokształt, pewnemu uzupełnieniu. Mianowicie Wódz Naczelnym przychylił się do propagowanego przez Szefa Sztabu Generalnego p. projektu lokalnego oskrzydlenia 4-ej armji nieprzyjacielskiej na Polesiu u — przez skierowanie przeciw niej z południa, od strony Kowla, grupy wydzielonej z operującej w tym czasie na Wołyniu 6-ej armji, oraz przez odjedpawiedni nacisk prawego skrzydła własnej armji 4-ej z obszaru Kobrynia.

Już dnia 20 września wywiązały się na odcinku frontального natarcia 2-ej armji zacięte walki, w których strona polska zdążyła do zajęcia s stanowisk wyjściowych do właściwego natarcia. Natarcie to rozpoczęło o 23 września. Dwie dywizje zaatakowały zbieżnie siły rosyjskie na przedmościu Grodna, trzecia walczyła o możność posunięcia się z obszaru Brzostowic nad Swisłoczą na Mosty. Nieprzyjaciel wszędzie stawiał opór niespodziewanie silny i dał się zepchnąć z Niemna dopiero po trzech dniach boju. Niemniej ciężko walczyła 4-a armja, która po przejściowym opanowaniu W Wołkowyska — siłą dwu niespełna dywizyj — już w pierwszym dniu ataku, ostatecznie zdołała się w nim utrwalić również dopiero 25-go września. a.

Tymczasem rozwijał się manewr skrzydłowy, osiągając bez większych trudności pierwszy swój etap. Manewr ten stał się udziałem specjalnej «grupy skrzydłowej», złożonej z dwu dywizyj piechoty (I. legjonowa i I. litewsko-białoruska) i dwu brygad kawalerji, zebranych w głębokiej tajemnicy pod osłoną lasów Augustowskich. Dnia 22 września straż przednia grupy wyrzuciła oddziały litewskie z okupowanych przez nie Sejn, poczem jedynym skokiem dopadła przeprawy na Niemnie pod Druskienikami, otwierając te tem

zajęty obszar Brzostowic — a rozkaz do dalszego natarcia wciąż nie nadchodził, gdyż sąsiednie oddziały zostały zatrzymane. Żeby uprzytomnić sobie wysiłek dywizji w tych dniach dość będzie powiedzieć, że naprzykład na odcinek Meńki — Horbacz w ciągu jednego dnia 22. IX. nieprzyjaciel przypuścił 14 ataków, uszykowany nieraz w 8 — 10 fal szturmowych.

Położenie na południowym skrzydle dywizji już stawało się krytycznem gdy do obszaru Horbacz nadeszła z odwodu IV. brygada legjonowa i wsparła przemieszczające się 3-ej dywizji.

Nareszcie 23 września ruszyły do natarcia całym frontem 2-a i 4-a armje polskie. Sąsiedzi 3 D. P. Leg. wprawdzie zdobyli w tych dniach Odelsk i Wołkowysk. lecz natarcie dywizji gen. Berbeckiego zostało uprzedzone atakiem przeważających sił wroga. Związana na całym swym odcinku nie mogła ona wykonać stoku nad Niemnem. Niemniej znaczenie bojowego wysiłku 3 D. P. Leg. w tym dniu było doniosłe. Generał Kutrzeba (w swej pracy «Bitwa nad Niemnem») twierdzi, iż w dniu tym nastąpił kryzys boju, uporczywe bowiem walki na przedpolu Niemna (szczególnie pod Brzostowicami) narzucały wrogowi błędne przekonanie, że tam właśnie Polacy szukają rozstrzygnięcia. Spowodowało to nieracjonalne użycie przez sowieckie dowództwo swych odwodów, co znów ułatwiło manewr «grupy skrzydłowej».

Dopiero 24 września 3 D. P. Leg. zdołała ruszyć naprzód. Ponieważ jednak 15-a dywizja została właśnie chwilowo odrzucona z Wołkowyska na zachód, tempo natarcia 3. D. P. Leg. zostało zahamowane, tak, że dopiero wieczorem 25. IX. osiągnęła ona brzeg Niemna na przestrzeni Łumna-Wola-Mosty, całkowicie wykonała swe zadanie.

Gdy w dniu 26. IX dywizja przeprawiła się wreszcie przez Niemien — wróg już był w pełnym odwrocie z obszaru Grodna. Lecz wskutek opanowania przeprawy przez Niemien w Mostach przez 3-a dywizję, 3-a armja sowiecka miała już tylko jedną drogę odwrotu — na Lidę, gdzie wpadła na oddziały «grupy skrzydłowej» i została niemal kompletnie zniszczona.



Z POLSKI

CÓRKA ZAMORDOWANA przychodzi do matki.

Dzienniki wileńskie przynoszą interesujące sprawozdanie z rozprawy o morderstwo:

We wrześniu roku ubiegłego zaginęła bez śladu młoda mieszkanka wsi Miszkinele w gm. niemieńskojęzycznej, Stanisława Sudenisówna.

Wszystko dochodzenia, w czasie których ustalono, że po raz ostatni widziano Sudenisównę w towarzystwie jej narzeczonego, Stanisława Orszewskiego, który nie kwapił się wcale do ożenku, choć panna gwałtownie domagała się ślubu.

Ale winy Orszewskiego nie udało się stwierdzić. Przysła zima. Praca, kłopoty codziennego życia Sudenisów, ukoili ich niepokój o los córki, już zaczęli o niej zapominać, gdy oto pewnej nocy przed łóżem starej Sudenisowej zjawiła się postać córki. Nazajutrz powtórzyło się to samo, lecz teraz zjawia przemówiła: «Szukajcie mnie na polach Stanisława».

Poruszona do głębi Sudenisowa, nie oczekując dnia, ubrała się i pojechała do Niemenczyna. Policja nie zbagatelizowała opowiadania przybyłej kobiety i niezwłocznie raz jeszcze przeszukała pola Orszewskiego. Doremnie! Śnieg przysypał wszystko, nie szczególnego dostrzec się nie dało. Na wiosnę niepokojące sny powtórzyły się już wyraźniej. Senna mara Sudenisówny zaprowadziła matkę na porastające żytem zagony.

«Tu leżę, tu mnie szukajcie».

Na wskazane miejsce sprowadzono Orszewskiego. Zmuszono go do kopania. Rydel zgrzytnął, natrafiono na kamienie, a pod nimi... leżały zwłoki Sudenisówny. W czasie tkwila kula z rewolweru Orszewskiego. Zbrodniarz nie śmiał zapierać się swego ohydneho czynu. Przyznał się: Przyszła do mnie w nocy... żeń się, bo co będzie z dzieckiem? Strzeliłem.

Dwie instancje skazały Orszewskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

BANDYCI GNALI PO MROZIE nagie ofiary.

Z targu w Częstochowie wracali dwaj wieśniacy, Ignacy Mieszkalski z Przyrowa i Stanisław Kałuża z Aleksandrowa. W pewnej chwili z lasu wyskoczyło kilku zamaskowanych ludzi, którzy krzyknąwszy stój! ręce do góry! — zatrzymali obydwoje furmanki. Napadnięci, widząc że bandyci trzymają palce na cynglach rewolwerów, przeżęci, poczęli na kolanach błagać, aby ich puszczono z życiem. Wówczas jeden z napastników, śmiejąc się szyderczo, odparł: — Zrobimy mały handel — my wam zostawimy życie, a wy nam pieniądze! — Próżno wieśniacy usiłowali przekonać złoczyńców, że nie posiadają przy duży ani grosza, próżno wrócili kieszenie, wykazując, iż pieniędzy nie wiozą. Bandyci rozegrali swe ofiary do naga, odczyli batami, kazali im biegać po mrozie w śniegu dokoła wozów, dopóki nie namyśla się z oddaniem utargowanego w Częstochowie grosza. Napół żywi z zimna, i strachu wieśniacy, widząc że bandyci są dobrze poinformowani, dali wreszcie za wygraną oporowi i wyciągnęli z pod koźłów furmanek krwawo zapracowane grosze.

Władze policyjne rozpoczęły pościg za bandytami.

Napad w pociągu.

W przedziale pociągu osobowego na linii Namysłów — Pokój na Śląsku, napadnięte zostały dwie dziewczyny przez nie wykrytego dotąd opryska, który usiłował je udusić. Dziewczętom udało się na szczęście pociągnąć za hamulec bezpieczeństwa, w chwili jednak, gdy pociąg zwołnił bieg, bandyta zdołał zbiec. W związku z tem aresztowano jako podejrzanego o dokonanie napadu pewnego ucznia kowalskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie «Gazetę Polską w Brazylii»

OPIS PODRÓŻY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO MADERY.

Dnia 15 go grudnia ub. r. o godz. 7-ej wieczorem Marszałek Piłsudski wyjechał zagranicę na dłuższy wypoczynek.

Na pół godziny przed odejściem pociągu w salonie recepcyjnym dworca Głównego, zgromadziło się kilkadziesiąt osób: ministrowie i wiceministrowie z p. premierem Sławkiem, członkowie ciała ustawodawczego z marszałkiem Sejmu Świtalskim i Senatu Raczkiewiczem na czele, korpus dyplomatyczny, szeregi wyższych wojskowych z gen. Sosnkowskim i gen. Fabrycem, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej, płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej Liśiewicz i wojewoda Grodzki, p. Jaroszewicz.

Marszałek Piłsudski przyjechał na dworzec w zamkniętym samochodzie w towarzystwie małżonki i córeczek. U wejścia do salonu recepcyjnego powitał Marszałka, ubranego w mundur i płaszcz wojskowy, p. premier Sławek. Marszałek salutując przywitał się ze wszystkimi, chwilę rozmawiał z ambasadorem Francji Larochem, a potem przeszedł przez peron i wsiadł do wagonu salonowego, doczepionego do pociągu wiedeńskiego.

W ciągu kilku minut, jakie pozostały jeszcze do odejścia pociągu, Marszałek Piłsudski, stojąc w drzwiach wagonu, rozmawiał z żegnającymi go osobami. Marszałek był w doskonałym humorze i wesoło odpowiadał na zadawane mu pytania.

Gdy pociąg ruszył i wszyscy obecni obnażyli głowy, Marszałek stanął w otwartym oknie wagonu i pożegnał zebranych krótkim: «dziękuję wam panowie, do widzenia», a do przedstawicieli dyplomacji: «adieu messieurs».

Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszy w podróży płk. dr. Woyczyński.

BERNO, 17—12. Marszałek Piłsudski przybył dziś rano na granicę szwajcarską Buchs, gdzie był powitany przez posła polskiego w Bernie, p. Modzelewskiego, poczem wyruszył w dalszą drogę do Genewy, skąd odjedzie do Bordeaux. W Genewie powitał Marszałka attaché wojskowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

BELLE GARDE, 17—12. Podróżujący incognito Marszałek Piłsudski przybył dziś o godz. 1-ej ppół. na stację graniczną Bellegarde. Na dworcu powitali Marszałka: Ambasador Chłapowski, attaché wojskowy płk. Bieżyński oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Po półgodzinnym zatrzymaniu się w Bellegardzie, pociąg, do którego doczepiony został wagon salonowy Marszałka Piłsudskiego, wyruszył w dalszą drogę na Lyon i Bordeaux ku granicy hiszpańskiej, dokąd przybędzie we czwartek nad ranem.

PARYŻ, 17—12. Przybył tu Marszałek Piłsudski, który zachowuje najściślejsze incognito. Pobyt Marszałka w Paryżu będzie bardzo krótki.

LYON, 17—12. Pociąg, którym jedzie Marszałek Piłsudski, przybył dziś około godz. 4-ej ppół. do Lyonu, gdzie na dworcu powitał go gubernator wojskowy Lyonu, gen. de Serrigny.

LIZBONA, 17—12. Szef protokołu prezydium Rzeczypospolitej Portugalskiej, Barreto Cruz oraz przedstawiciel ministerstwa wojny, płk. Esmeraldo Carvalhães, wyjechali na spotkanie Marszałka Piłsudskiego, którego oczekiwac będą na stacji granicznej hiszpańsko-portugalskiej. Villa Formosa. Będą oni towarzyszyli Marszałkowi w przejeździe jego przez Portugalję, aż do Lizbony, dodad Marszałek przybędzie dn. 19 b. m., a dn. 20 uda się na wyspę Maderę.

Dokończenie nastąpi.

Nędza w Petersburgu.

Z Berlina donoszą: W sferach miarodajnych rozeszła się wiadomość, iż delegacja handlowa Sowietów rozpoczęła pertraktacje z estońskim Związkiem konsumów w sprawie zaopatrzenia Petersburga na nadchodzącą zimę.

Jak wiadomo, Rosja sowiecka cierpi oddawna dotkliwie na brak mięsa. W Petersburgu wydaje się obecnie mięso raz w tygodniu tylko i to mięso końskie; i te jednak zapasy są już na wyczerpaniu.

Podobno akcję zaopatrzenia w mięso Petersburga ma finansować estoński Bank Państwowy. (?)

POLSKI WYNAŁAZCA

Nowy dźwig do podnoszenia samochodów.

Pracownik warsztatów kolejowych w Tarnowie, Eugeniusz Łucka, skonstruował dźwig do podnoszenia ciężarów, na przykład samochodów celem wymiany koła etc., o tak uproszczonym mechanizmie, że wyruguje on zapewne wszystkie dotychczas używane dźwigi, windy i raki, które nie tylko były drogie, ale nadto często zawodziły przez to, że ich mechanizm, polegający na kółkach zębatych, śrubach i t. d., które w krótkim czasie ulegały zniszczeniu, był bardzo skomplikowany. Nowo wynaleziony dźwig ma kształt leżącej litery T i składa się z dwóch krótkich rur i klucza tak długiego, aby umożliwić wygodne zakładanie i używanie dźwigu bez kłęknięcia lub wchodzenia pod auto. W konstrukcji jego niema żadnych kół zębatych, ani stałych zębów lub sprężyn, przez co będzie nie tylko tanim, ale prostym w użyciu i niezniszczalnym. Próby z wynalezionym dźwigiem wykazały niezwykłą jego sprawność, oraz dogodność i łatwość w użyciu. Wynalazek powyższy został już opatentowany i niezadługo ukaze się na rynku artykułów samochodowych.

Ohydny czy człowieka zwierzęcia.

W Bydgoszczy niejaki robotnik Jan Żurawa z Oksywja zwałbił 10-letnią dziewczynkę w zarosła i tam dopuścił się na niej haniebnego czynu, pozostawiając bezprzytomne dziecko w śniegu. Zezwierzęczonego Żurawę policja zdołała przychwycić, osadzając go w więzieniu. Ofiara jego leży w szpitalu, nabawiwszy się zapalenia płuc.

Skromne wymagania.

«Deutsche Allgemeine Zeitung», bardzo wpływowy dziennik niemiecki żąda, by delegacja niemiecka do Ligi Narodów zażądała kategorycznie przeprowadzenia ponownych wyborów do obu sejmów na Górnym Śląsku.

Operacja Nadniemeńska.

1.

Bitwa warszawska dała w ostatecznym wyniku niewątpliwą pogrom głównych żywych sił przeciwnika i w ten sposób wytraciła mu z rąk inicjatywę strategiczną. Niemniej jednak walka nie była skończona. Aby uzyskać pokój na dogodnych warunkach, trzeba było szukać nowego zwycięstwa, trzeba było wyrzucić nieprzyjaciela poza przyszłe granice kraju. Zadanie to spełniła dopiero bitwa nad Niemnem, stoczona w ostatniej dekadzie września — łącznie z wypływającą z niej akcją pościgową w pierwszej połowie października.

Plan tej operacji powstał, w najogólniejszym swym zarysie, jeszcze w toku bitwy warszawskiej. Pod tym też kątem widzenia odbywało się ogólne przegrupowanie frontu po bitwie, zapoczątkowane rozkazem Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego z dnia 26 sierpnia.

4-a armja, która w końcowej fazie pościgu ku granicy niemieckiej zgromadziła się siłami głównymi w obszarze Łomży, została rzucona, po części marszem pieszym, poczęści transportem kolejowym, na front Włodawa — Brześć — Czeremcha, 2-ej armji, w tym czasie rozciągniętej na 250 kl. od Brześcia po granicę Prus wschodnich, nakazano ściągnąć prawe skrzydło ku północy, tak by stanęła na froncie Bielsk — Białystok — Grajewo.

Zasadnicze to przesunięcie ukończono do dnia 1-go września. W ciągu paru następnych dni trwało przegrupowanie wewnątrz armji pod osłoną aktywnej działalności oddziałów wydzielonych, wyrażającej się w szeregu głębokich wypadów na przedpolu właściwej koncentracji. Jednocześnie specjalne oddziały, w łączności z lewem skrzydłem 2-ej armji, oczyszczali Suwalszczyznę z wojsk litewskich. W ten sposób zostały przygotowane ogólne warunki dla podjęcia operacji.

2.

Dnia 10-go września Wódz Naczelny osobiście zapoznaje zainteresowanych dowódców z przewodnią swą myślą, przyczem «góry uprzedzał i podkreślał, że chce zwyciężyć niebawem dotąd szybkością ruchów i, że żądać będzie większych, niż kiedykolwiek dotychczas wysiłków w marszu i boju», zaś dnia 19-go września wydaje rozkaz, regulujący szczegółowo sposób przeprowadzenia operacji.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

«Gazeta Polska», pragnąc służyć swym czytelnikom, rozszerzy w najbliższym czasie swój dział rolniczy.

Przy tej sposobności, prosi wszystkich braci po pługu, teoretyków czy też praktyków, by nie żalowali swojej wiedzy, chcąc łaskawie podzielić się nią z naszymi czytelnikami.

Dla braku miejsca prosimy o zwięzłość i jasne wyrażanie swych myśli.

AGRICOLA.

ZAPYTANIE. — Pan Zukleński zapytuje, czy kto z naszych rolników nie zna środka na skracanie się liści, drzew śliwowych i obrastanie mchem, co się pomimo ciągłego oczyszczania, uporczywie powtarza.

ODPOWIEDŹ. — Skracanie się liści u drzew owocowych:

Jeżeli to nie jest krwawa mszyca, na którą nie ma lekarstwa, najlepszym środkiem na nierozszerzanie się zarazy jest wycięcie drzewa zakażonego. Następnie należy korzenie starannie wykarczować i wszystko dokładnie spalić.

Na zwykłe mszyce lub jakąś zarazę, najlepiej jest skropić całe drzewo następującym roztworem:

Na 100 litrów wody, rozpuścić 1 kg. wapna i 1 kg. siarczanu miedzi (sulphato de cobre).

Gdyby kto miał mało drzewek, to może zmniejszyć proporcję, np. na 10 litrów wody, bierze się 100 gr. wapna i 100 gr. siarczanu miedzi. Należy jednak zawsze tylko tyle cieczy przygotować, ile możemy zużyć na jeden dzień roboczy. Na noc nie powinno się pod żadnym warunkiem pozostawiać wzmiankowanego płynu. Skrapia się drzewo za pomocą si-

kawki ręcznej, tak zw. rozpylacza (pulverizador). Narzędzie to powinni mieć zawsze ogrodnicy, hodowcy ziemniaków lub zajmujący się sadzeniem winnej latorośli, gdyż tą cieczą spryskane ziemniaki lub wino, stają się odporne na różne zarazy.

Czynność spryskania należy powtórzyć około 3 razy w międzyczasie 3 tygodni, licząc od każdego przyskiania.

Nie posiadający pulweryzatora, mogą dokonać spryskania za pomocą wiechcia słomy, umoczonego w tym roztworze. Naturalnie, że jest to robota niedokładna i żmudna. Ale w braku czego lepszego, to należy postępować jak się da, gdyż: «Każdy chwali Pana Boga, jak umie». Pnie należy starannie oczyścić i wybielić.

Pszczałarstwo w Paranie.

W Europie we wszystkich fachowych pismach pszczałarskich pisze się o nadzwyczajnych warunkach dla pszczałarstwa w Brazylii. Głos w tej sprawie zajmują tacy, którzy podróżowali po Brazylii i którzy widzieli tu bardzo dużo pszczół. Jednakże raj ten dla pszczałarzy, opisywany tak szumnie przez entuzjastów w prasie europejskiej, przedstawia się w rzeczywistości inaczej.

Będąc teraz osobiście w Brazylii, szukam tych wielkich pasiek i tych «nadzwyczajnych warunków» dla pszczałarstwa, lecz niestety najmniejszego śladu tego postępowego pszczałarstwa znaleźć nie mogę. Czy można prowadzić pszczałarstwo postępowe bez porad fachowych? Nie! Pszczałarstwo wymaga stałego badania życia pszczół, obserwacji miodowania roślin, oraz stałego ulepszania w budowie

uli, celem osiągnięcia jaknajwiększej wydajności miodu i wosku. W Polsce doprowadzono już wydajność jednego ula do przeszło 100 kilogramów miodu — w Brazylii natomiast używa się zamiast właściwych uli — skrzynki od gazoliny!

Polski ul nadstawkowy — rozbierny, składający się z stałego gniazdka i jednej nadstawki, może być powiększony przez dowolną ilość nadstawek. Wkłada się w tym celu do gniazda 8 ramek szeroko-niskich, jak również 8 takich samych ramek do każdej nadstawki. Jedna taka ramka, zabudowana węzą i zapelniona miodem, wydaje 3 i pół kilograma miodu czystego, czyli, że 8 ramek wydają 28 kg. miodu czystego. Zaznaczyć przy tem muszę, iż w czasie miodobrania nakłada się 2 nadstawki. Ul z 2 nadstawkami nadaje się do prowadzenia gospodarki tak miodowej, jak i woskowej. Jaki zatem będziemy mieli miód? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta, gdyż miód z uli ramkowych będzie zawsze czysty, a dzięki prawidłowej i fachowej gospodarce, również pierwszorzędnej jakości i sprzedać go będzie można nie poniżej 2\$000 za kg. Miód taki nadaje się przedewszystkiem na eksport, przyczem winien on być w stanie zupełnie dojrzałym, twardym, nie zaś płynnym, jak również nie powinien zawierać śladów fermentacji, zgnięcionych pszczół itp. Również i wosk sprzedawać można po cenie wyższej na eksport.

Na specjalną uwagę zasługuje tzw. miód leczniczy, bardzo drogi, lecz daleki nieznanie są nam właściwości tego miodu, używanego w tutejszych warunkach, nie można spodziewać się odpowiedniej ceny.

Józef Mierzyński.

Przypisek Redakcji: Pan Józef Mierzyński, zamieszkujący obecnie w Kurytybie, rua Colombo 86, jest starym pszczałarzem —

fachowcem z Polski, który na tym gruncie za pośrednictwem Centralnego Związku Polaków w Brazylii pragnie propagować racjonalne pszczelarstwo, p. Mierzyński buduje obecnie polskie ule — o których mowa w artykule — w cenie po 35\$000 za ul. Dobrze by było, gdyby na ten temat rozpoczęła się dyskusja w naszej prasie, gdyby tutejsi pszczałarze zabrali głos i gdyby w końcu utworzono rodzaj Sekcji pszczałarskiej przy Wydziale Rolnym C. Z. P. w Brazylii.

DZIAŁ DLA KOBIET. Szanse kandydatek do małżeństwa.

Statystycy obliczają że w Europie jest 17 milionów kobiet, żyjących samotnie. W roku 1929 było w Niemczech 17.182.000 mężczyzn, od 15-go do 60-go roku życia, na 20.204.000 kobiet. We Francji jest 2 miliony kobiet więcej, jak mężczyzn, tak samo w Anglii; a we Włoszech, gdzie mniej podczas wojny zginęło mężczyzn — 1 milion kobiet. W Rosji jest 4 milionowa przewaga kobiet. Turcja liczy o 491.307 kobiet więcej, na ogół na liczbę ludności 13.769.273. We wszystkich innych krajach jest przynajmniej o 10% więcej kobiet. W Portugalji, w samej Lizbonie obliczają, że jest o 200.000 więcej kobiet. W Czechosłowacji jest półtora miliona «panien do wzięcia».

Niewesołe te horoskopy dla płci pięknej, chcące znaleźć mężów, bo temu «złu» nie sposób zaradzić. Za to tak liczebna przewaga kobiet w świecie może być potęgą, gdy idzie o przegłosowanie mężczyzn, w sprawach ważnych, byle kobiety świadome były tej liczebnej siły!

O ile chodzi o szanse zamążpójścia, to «rajem» takim dla kobiet jest Alaska, o ile klimat

tamtejszy nie chłodziłby ich zapalów małżeńskich. Oto na Alasce przypada według obliczeń jedna kobieta na każdych dziesięciu mężczyzn, wobec tego zdobyć sobie tam żony nie jest wcale łatwą. Ten stosunek kobiet do mężczyzn stale się na Alasce pogarsza, ponieważ na wszystkie stanowiska rządowe wysyłani są tam ze Stanów Zjednoczonych tylko kawalerowie. gdyż dla nieprzyzwyczajonych do klimatu północnego kobiet, byłoby życie zbyt ciężkie. Podobno gubernator Alaski odniósł się już do Waszyngtonu z propozycją aby na przyszłość, o ile znajdą się kandydatki, wysyłać mu na stanowiska urzędniców — panny lub wdowy.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) — Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) — Złotądek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

POSZUKIWANIE.

Jan Kisielewicz, syn Antoniny Szklenierz i Józefa Kisielewicza poszukuje swoich krewnych między innymi siostry Stefanji Szkleniarz, zamieszkałej niedawno przy ul. Comm. Arauco 94, w Kurytybie. Wiadomości o Boulevard General Carneiro nr. 40 (Rodzice zamieszkują w Prunentopolis).

KONIE. Browar ATLANTICA sprzedaje konie i muły. Korzystajcie z okazji!

teraz nigdzie nie uciekniesz. chyba jedynie na tamten świat. — Menadze roześmiał się z własnego dowcipu.

— Jesteście zadziwiająco zarozumiali, towarzyszu Menadze. Dzielicie już skórę niezabitego niedźwiedzia. No, a jeśli zawiedzie. Jeśli się urwie, jak z tym przekletem Riglerem którego ani ogień, ani woda nie bierze.

— Ewa-wa! — powiedzcie, proszę, czyja tu wina? Chcecie wiedzieć prawdę — nikt nie winien! Mówię to, jako lekarz. Czy można było otruć Rasputina? Nie mogli. Słodkie pierożki z trucizną zjeść — i nic. Dlaczego? — Dlatego, że organizm wyjątkowo zdrowy. Takich, jak Rigler — z mocnym organizmem — takich nie trzeba truć, trzeba rznąć kindzalem. Nic nie szkodzi — i ten mi nie ujdzie. A co, Ibesko wyjechał?

— Tak... na pewien czas.

— Łajdak!

Dlaczego łajdak?

— Wiem, co mówię! — Menadze zciągnął swe szerokie, kaukaskie, zarosnięte brwi.

ROZDZIAŁ LVII

C u d .

Rigler lubił nocny, śpiący Paryż, kiedy ruch ustaje, kiedy sylwety przechodniów i mknących obok samochodów są już czemś przypadkowym, drugorzędem i niczem nie zmacona harmonia pustych placów i szerokich alei zachwyca oko swą monumentalnością i jednocześnie lekką, melodyjną pięknością.

Lubił wyjść na plac Gwiazdy, pomarzyć przed potężną triumfalną arką, która przenosi w głąb dwudziestu stuleci wstecz, do epoki żelaznego Rzymu.

Jej granitowe ściany — tablica wiecznej sławy. Te napisy: «Wagram, Austerlitz, Smoleńsk» pozostaną na zawsze, przeżyją nowe szeregi długich wieków, maleńki zaś człowiek o bladej twarzy, który zawojował ogniem i mieczem i Austerlitz, masywnym, godnym półboga — czyż nie jest on półbogiem? — sarkofagu.

Oto i sam plac Zgody z majestatycznymi hotelami, które dawniej były pałacami. Na tamtym brzegu Seny drzemie Burboński pałac ze swymi smukłymi kolumnami. Cicho wokoło i bronzowe karjatydy fontan z nieskazitelną bezamiętnością wystawiają swe dziewczęce, obnażone piersi na powiew wiatarka, który błądzi po jednym z najpiękniejszych w świecie placów.

Jak trzy ciekawe, czerwone ślepie, świecą się cygara Mance, Martino i Riglera.

Minęli plac, idą ulicą Riwoi, obok wysokiego ogrodzenia Tiuleryjskiego ogrodu. Z drugiej zaś strony — nieskończone przedsionki magazynów. Zatrzymano się naprzeciwko «Kontynentalu».

— Oto są jej okna — pokazywał Mance — na trzecim piętrze dwa, jedno wychodzi na balkon. Jesteśmy właśnie naprzeciwko. Tam mieszka Dora, tam są przechowywane cesarskie klejnoty. Do jakiego stopnia to

potworne i jednocześnie proste! Córka karczmarza południowo-zachodniej Rosji jest w posiadaniu dwóch kolij i pereł, które nosiły rosyjskie cesarzowe z pokolenia w pokolenie...

— Tak, to conajmniej potworne — zgodził się Rigler. — Dzieli nas od tych klejnotów zaledwie jakieś, sto dwadzieścia kroków. Blisko i... Balkonowe drzwi otwarte!

— To jej sypialnia — tłumaczył Mance, który zdążył wystudjować plan apartamentów pani Kantatryce.

— Brakuje sznurowej drabiny, a nasz sympatyczny miotacz noży, jak Romeo, wspiałby się do swej eks-ukochanej, czerwonej Julji...

— Przestań pan, panie doktorze, kpić ze mnie! Te wspomnienia nie należą do liczby przyjemnych, wstydzę się samego siebie!... Co zaś dotyczy sznurowej drabiny, to dla mnie jest zbyt ciężka. Rozkażcie, potrafię wspiąć się zapomocą samych rąk i nóg.

— Czyżby? — powątpiewał Rigler.

— Panie Alfonsie, nie należę do gatunku samochwałów. Mówię, rozkażcie. Trzeba jedynie umiejętnie korzystać z każdego wystającego gzymsu z każdego balkonu. No i naturalnie pewna doza zimnej krwi, opanowania. Wystarczy jeden niepewny ruch, potknięcie się — i skreśli się kark. Rozkaż pan? — Martino zapłonął pragnieniem niebezpiecznej, trudnej awantury.

— Nie, mój drogi poszukiwaczu przygód! Jeśli z nas dwojga ktoś jest wartym, to w każdym razie nie ja! Dajmy pokój akrobatyce. Bądźmy jeszcze przez pewien czas cierpliwi i wówczas zadamy cios o tyle zdecydowany, o ile pewny. Byłem już u króla brylantów Bompiani, pokazałem mu swe dokumenty i on obiecał mi swą pomoc.

— Prawda, że to jest sposób bardziej akademicki od tego, który pan proponuje, lecz i najbardziej rzeczywisty. Ach, romantyku, niepoprawny romantyku! Tak, zbyt wiele honoru dla czerwonej Julji, Julji z...

Rigler urwał... Tam gdzie otwarte drzwi trzeciego piętra tworzyły ciemny prostokąt, tam naraz zapłonęło jaskrawe światło. Chociaż nie było w tem nic dziwnego, wszyscy trzej przyjaciele zaczęli się i umilkli, mimowoli ujawniając się za ręce.

W milczeniu spojrzeli tamtędy w górę, gdzie za metalowym niskim okratowaniem balkonu płonęła w ogniu sypialnia Dory. Oto i Dora we własnej osobie. W jasnym szlafroku, z rozpuszczonymi włosami wybiegła na balkon i schyliwszy się, krzycząc coś niewyraźnego, zrobiła w pier jeden ruch wysoko wzniesioną ręką, potem zaraz drugi i trzeci. Trzy niewielkie przedmioty upadły prawie u stóp Riglera, Mance i Martino. Oszolomieni przyjaciele nie ruszali się z miejsca. To przechodziło granice prawdopodobieństwa nawet współczesnej, nie znającej granic rzeczywistości.

Dlatego, gdy znaleźli się późną nocą, po długim spacerze pod oknami kobiety, z którą powinni byli załatwić stare porachunki, ta kobieta właśnie zrywa się z łóżka, zapala elektryczność i wyrzuca na ulicę jakieś woreczki? Tak, to były woreczki, zamśzowe woreczki. Pierwsze osłupienie minęło, przyjaciele podnieśli je. Lecz następnie osłupienie bardziej długotrwałe i głębokie, ogarnęło ich, gdy rozwiązawszy woreczki, ujrzeli, co się w nich znajduje... Nawet pociemku brylanty płonęły królewskim lśnieniem. Olbrzymi smaragd zdawał się być fantastycznym okiem istoty, wyzwołanej od złych czarów, perły zaś polyskiwały.

Epidemia grypy przedostała się już do Brazylii!

(Ciąg dalszy z 4-ej strony).

kiej), bólu głowy, a często i bardzo dla grypy charakterystycznego ogólnego otumanienia, świadczącego o tym, że i system nerwowy jest zaatakowany.

Poza temi objawami, są objawy miejscowe, lokalne, które mogą być rozmaite. Bardzo często zaatakowane są błony śluzowe nosa i górnych dróg oddechowych. Na pierwszy plan wybija się w tych wypadkach katar, kaszel, chrypka, a czasem i zapalenie.

Inni ludzie skarżą się znów na ból gardła przy dobrym oświetleniu, zauważywszy wówczas zaczerwienienie i obrzęk migdałków. Często występują również dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego, w postaci zaparcia stolca i braku apetytu, czasem infekcja objawia się przede wszystkim w obrębie tkanki t. zw. limfatycznej (zbudowanej podobnie do migdałków w jamie ustnej), znajdującej się w wyrostku robaczkowym — i w tych wypadkach dojść może w czasie grypy do objawów podrażnienia wyrostka robaczkowego wskutek zakażenia grypowego.

W tych wszystkich wypadkach nie można oczywiście mówić o tym, że chory cierpi na zapalenie gardła, albo chrypke, albo na katar — nie, to wszystko jest nieczym innym, jak ogólną infekcją: GRYPĄ. Ta ogólna infekcja doprowadza często do najwyraźniejszych objawów miejscowych w pewnych z góry (u różnych ludzi różnych) «uprzywilejowanych» organach.

Zrozumienie tego zasadniczego faktu jest bardzo ważnym przedewszystkiem dla — leczenia. Częstość bowiem inteligentniejszy laik, chorujący na grype z głównymi objawami w gardle, chce się wyleczyć, płocze pięćdziesiąt razy dziennie gardło i pedłuje sobie jeszcze w dodatku migdałki jodyną — wszystko razem nie tylko nieraz nie może pomóc, ale nawet może wprost zaszkodzić (nieumiejętne pedzłowanie, zanadto stężona jodyna etc.).

Choruje cały organizm — to też leczyć musimy organizm całego człowieka. A przytem warto wspomnieć, że tak do dziś dnia jeszcze ciągle po macoszemu traktowane migdałki, zdają się wkrótce znaleźć pełną rehabilitację — oto według świeżych badań, są to organy, które bynajmniej nie są przez naturę przeznaczone dla wprowadzania zarazków do ustroju. — Wręcz przeciwnie — badania anatomiczno-fizjologiczne wykazują, że w migdałkach prąd limfy i ciałek białych, skierowany jest nie od zewnątrz do wewnątrz, ale od wewnątrz do zewnątrz, tj. migdałki ciągle wydzielają coś z organizmu — prawdopodobnie w czasie infekcji ogólnej, w postaci np. grypy, wydzielają migdałki jady bakteryjne, a być może i zniszczone (częściowo?) zarazki z organizmu — i dlatego przy tej pracy migdałki często przy rozmaitych chorobach ogólnych (szkarlatynie odrze, po szczepieniach przeciwośpawych etc.) same ulegają, jako pierwszy ob-

jaw choroby, zaczerwienieniu i obrzękowi.

Łatwo zrozumieć, że tutaj wszelkie leczenie miejscowe są niewystarczające i często zbędne.

I dlatego nie leczymy dziś grypy miejscowe zależnie od głównych skarg chorego — ale leczymy ją ogólnie.

Stara jak świat i do dziś dnia najlepsza metoda leczenia grypy w samym jej początku, i zapobieżenia jej rozwojowi — jest energiczna kuracja napotna. Przy pierwszych objawach choroby należy położyć się do łóżka, przykryć doskonale, zażyć aspirinę i pić gorącą herbatę z cytryną. W każdym takim wypadku powinien być bezwarunkowo wezwany lekarz, ponieważ u starszych (ale często i u młodych) ludzi osłabiony grypą mięsień sercowy wymaga kontroli względnie interwencji lekarskiej — często też wczesne rozpoznanie zaczynającego się zapalenia płuc pozwala lekarzowi w pierwszym zaraz początkowym okresie leczyć i łatwiej opanować.

Podobnie nie powinno się zażywać bez przepisu lekarza większych ilości aspiryny, ponieważ lekarstwo to wielu ludzi (zwłaszcza kobiet) nie znosi dobrze w większej ilości.

Dla ścisłości trzeba zaznaczyć że i gruźlica może się ujawnić w postaci, która dla laika przedstawia się, jak zwyczajna grypa — i dlatego badanie lekarskie jest koniecznym, rozstrzyga bowiem wątpliwości i decyduje o leczeniu.

W razie dobrego apetytu, można jeść wszystko, na co się ma apetyt. Dbać trzeba o regularne, codzienne (!) wypróżnienie. Wizyt ani gości przez kilka dni najlepiej nie przyjmować.

Pokój powinien być doskonale wietrzony i opalony. Przy dobrem opalaniu, mogą być przez cały dzień otwarte górne okna. Jeśli stan chorego nie jest bardzo ciężkim, wskazaniem jest by nie leżał cały dzień, ale by część dnia się przechadzał (względnie siedział), co w połączeniu ze świeżym powietrzem w pokoju odgrywa rolę zapobiegawczą ewentualnym komplikacjom ze strony płuc.

Z grypą (objawami chrypki,

Sangue! Sangue! Sangue!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym użyciu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałuje następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Oświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

DO LUDU BRAZYLIJSKIEGO:



Ostrzega się ludność, aby nigdy nie kupowała, ani przyjmowała Pomady MINANCORA jak tylko w pudełkach ZAMKNIĘTYCH ORYGINALNIE. Doszło do wiadomości fabrykanta, iż pewne domy sprzedają detalicznie po \$500 i \$1000 pomadę przez siebie preparowaną za prawdziwą, dowodząc, że kupują takową w fabryce Minancora w większych puszkach, co ich taniej kosztuje. Nie kupujcie nie w tych domach. Uciekajcie od nich, jak od swego największego wroga, gdyż są to ludzie bez honoru i godności. Są oni podobni tym „Kawalerom honorowym” którzy na skrzyżowaniu dróg żądają sakiewki lub życia. Pomada Minancora przyjęta przez lud i uświęcona przez naukę, jako nie mająca sobie równej, po poznaniu jej ceny, znalazła wszędzie naśladowców którzy zawsze twierdzą: „TO JEST TAKI SAM PRODUKT, PODŁUG TEJ SAMEJ FORMUŁY” — jakgdyby kto był w stanie odkryć jej sekret. Marka i nazwa Minancora są dla ludu brazylijskiego absolutną gwarancją jej wartości, jej jakości doskonałej i są zarejestrowane w Międzynarodowym Trybunale w Bernie w Szwajcarii.

„POMADA MINANCORA” zatwierdzona przez Wydział Zdrowia Publicznego, mając swą nazwę zarejestrowaną, nie może mieć naśladowczyń. Mogą być tacy którzy źle się wyrażają o lektarwie ogólnej renowacji, tylko dlatego, aby sprzedawać inne, pozbawione wartości naukowej, które im dają większe zyski; jest to polowanie na pieniądze. Dlatego ostrzega się ogół przed nimi. Niech każdy wie, czego żąda. Zapłaci się 2:000\$, temu kto udowodni fałszerstwo i wskaże podrabiacza Edwardowi A. Gonçalves w Joinville (SANTA CATHARINA) APTKA MINANCORA.

Na żądanie wysyła się listę cen.

Sprzedawę we wszystkich aptekach i drogeriach w Brazylii drogeria Hess, przy ulicy 7 de Setembro 61 w Rio posiada wszystkie produkty „MINANCORA” na składzie.

kataru i ogólnego otumanienia) nie należy chodzić, ponieważ może to mieć nie mile konsekwencje i własne i — dla bliźnich.

Jeżeli jesteś chory — nie zakażaj swoich znajomych — oszczędź

również Twoich nieznajomych, i w czasie tym (a również i bezpośrednio po przebiegu grypy) nie uczęszczaj ani do kin, ani wogóle do żadnych lokalów publicznych.

L. G.

Epidemia grypy w Polsce ma się ku końcowi.

Niebywała epidemii grypy, która nawiedziła Polskę (i całą Europę) w bieżącym roku, ma się już ku końcowi. Coraz mniej świeżych zanotowań na grype notują Kasy Chorych. Zapelniają się zwolna opustoszałe fabryki, biura i sale szkolne (zwłaszcza te ostatnie świeciły w czasie największego nasilenia epidemii prerażliwymi pustkami).

Tegoroczna epidemia grypy posiada na szczęście charakter łagodny. Trudno podać przebieg typowej grypy, ponieważ był on bardzo rozmaity. Najczęstszym był jednak przebieg następujący: po dreszczach i ogólnych objawach niedomagania, osłabienia, otumanienia i bólów głowy, podnosiła się temperatura, osiagając zazwyczaj 39 st., a nawet 40 st. C. Często zjawiały się w nocy poty. Przez następne kilka dni (jeżeli grypa nie była leczona), utrzymywała się temperatura prawie bez zmiany, przy czym chory był zazwyczaj otumaniony, i skarżył się na bóle mięśniowe i bóle głowy (prawdopodobnie również pochodzenia mięśniowego).

W niektórych wypadkach nie było tego osłabienia i wówczas chorzy skarżyli się jedynie na słabienie i na uporczywy kaszel.

Zazwyczaj już po trzech, czterech dniach gorączka opadała do normy. Utrzymywała się jednak osłabienie i skłonność do potów. Po dwóch dniach przerwy następowało jednak jeszcze dodatkowe wznieśnienie się temperatury zazwyczaj do 38 st. C., przy czym często następował silny katar i kaszel, który utrzymywał się następnie dosyć długo.

Cały przebieg choroby trwał przeciętnie 7 do 10 dni. Po chorobie pozostawało jeszcze kilkudniowe osłabienie. komplikacje były stosunkowo rzadkie. Prawie z reguły następowało wyzdrowienie.

Na zakończenie choroby pojawiała się u bardzo wielu osób opryszczenie na wardze dolnej

(zazwyczaj w lewym kącie ust), jako dokument przebytej grypy. Opryszcza ta, po kilku dniach znika bez śladu.

Grypa tegoroczna posiada jednak przebieg bardzo różnorodny, i częstokroć zupełnie niezgodny z powyższym opisem. Tak bowiem w wielu wypadkach główne objawy tyczyły się przewodu pokarmowego (np. choroba rozpoczyna się wymiotami). W innych wypadkach główne skargi chorego dotyczyły obolalych mięśni i wrażliwej skóry.

Epidemia jest już obecnie na wygaśnięciu. Przyczyni się do tego w dużej mierze obecna zimna aura. Zarazki grypy nie lubią widocznie mrozu i znacznie lepiej czują się w chłodnym, ale niezmroźnym, wilgotnym powietrzu jesiennym. Takie wilgotne

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalałą.

KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki macierne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

powietrze jesiennie wpływa też usposabiająco na nasz organizm, osłabiając jego siły odporne i ułatwiając infekcję.

Rekonwalescenci po grypie winni się jeszcze przez pewien czas szanować, często się kąpać, dbać o regularne wypróżnienia i w miarę wolnego czasu, w czasie dnia powinni odpoczywać w przerwach pracy, np. w porze obiadowej, w pozycji leżącej, na kanapie.

DR. UBALDO VEIGA

Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFICENCIA PORTUGUESA w Rio.

Klinika ogólna, specjalność DROGI MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz i nerki), SYPHILIS, choroby SKÓRY, wrzody wyzerające ciała.

Porady w Apteczce Minerva, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 popoł. Telefon — 220. Resyd. Telefon — 237.

POLSKIE ZIOŁA,

które ludzkość błogosławi!

Rodacy, którzy zapoznali się jeszcze w Polsce z ziołami leczniczymi

„Cholekinaza” Dra. H. Niemojewskiego z Warszawy

i przekonali się o wysokich własnościach leczniczych tych ziół, żądają zawsze takowych.

„Cholekinaza” jest to kompozycja najsukcesyjniejszych ziół leczniczych, jakie wydała natura polska, zebranych przez wybitne sily lekarskie i zatwierdzonych przez Min. Zdrowia Publ. za Nr. 995-6.

Większa część chorób powstaje na tle zanieczyszczenia krwi (prof. Lohman B. Haig).

„Cholekinaza” jest generalnym środkiem oczyszczającym krew z wszelkich zakażeń. Wzbogaca ją i przyspiesza jej cyrkulację.

Wątroba jest wyższą instancją trawienia i filtrem krwi

(Prof. Huxley)

„Cholekinaza” usuwa wszelkie dolegliwości wątroby, zapobiega początkowym objawom różnych groźnych chorób.

Żółdek jest szafarzem, rozdawcą soków żywotnych. Błada temu, kto go zaniedba!

„Cholekinaza” uzdrawia żółdek, reguluje trawienie, usuwa wszelkie kwasy żółdkowe, niszczy kamienie żółciowe, wypędza gazy, reguluje moc.

Jeżeli cierpisz na wzdęcie brzucha, parcie pod pierściami, zimne poty, ból w krzyżach, pieczenie pod łopatkami, ból w okolicy serca, żółtaczka, burczenie w kiszczach, ból głowy, obłożony język, zgagę, zawrót głowy, gorączkę i niesmak w ustach, odbijanie gazów, obstrukcję i t. p. objawy,

Zażywaj „Cholekinazy” Dra. H. Niemojewskiego.

Zioła te są preparowane w trzech gatunkach. Nr. 1 używa się przy zwykłym ślepie. Nr. 2 i 3 przy zatwardzeniu, zaś Nr. 3, 2 i 1-szy przy uporczywej obstrukcji. Cena paczki ziół wraz z przesyłką 10\$000. Główny dostawca na Brazylię:

POCHODNIA

Caixa postal 2295—São Paulo Cap.

Czy już zaprenumerowałes sobie miesięcznik

„JASKÓŁKA”

Czy miałes sposobność przekonać się, że jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik polski jakiegokolwiek kiedy czytates?

Bogato ilustrowany

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z Brazylii i innych krajów. Bogate treści najlepszych pisarzy polskich. Ciekawych historii, przepięknych powieści, sensacyjnych opowiadań, nieocenionego działu naukowego, niezbędnych informacji dla gospodarczego, działu dla kobiet z dodaniem robotek ręcznych i modeli dla pań. Wesołe humorystyki, działu rozrywkowego itp.

Zawiera 80 stron druku

na pięknych kredowym papierze, w pięknej okładce litografowanej, co stanowi piękną cudość i który jest chlubą piśmiennictwa polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego ozdoba każdej biblioteki domowej, każdego stołu polskiego. Pożyteczny tak dla starszych jak i młodzieży i dzieci i jako taki powinien się znajdować w każdym domu polskim dbającym o pielęgnowanie języka polskiego i piękna polskiego.

Cena „JASKÓŁKI” jest przystępna dla każdego, gdyż kosztuje tylko 30\$000 rocznie. Pojedynczy numer wysyłamy za nadaniem 3\$000. Adres: „Jaskółka” — Rua do Triunfo, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.

„O luba ptaszyno! Polska Jaskółko! Uleć pod mem dachem też, swoje gniazdeczko!”

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedynczych numerów.

„Jaskółka” jest również do nabycia w Kurytybie w redakcji „Gazety Polskiej” i u ks. prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32



FLY-TOX



Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Napoję bezalkoholowe z Atlantyki:

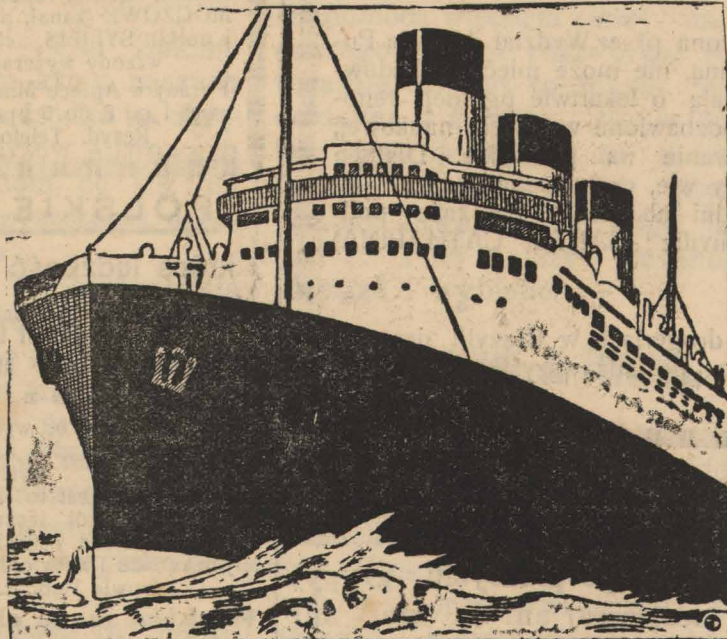
Guaraná Espumante, Agua Tonica, Crurush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza i różne gazozy.

TELEFONY: 790 i 791 DEPOZYT CIDADE 709.

NA LATO POLECAMY GORĄCO
„Cruzeiro Pilsen“ i „Pomba“
 piwa jasne, czyste i przedewszystkiem zdrowe
 Zamówienia na nr. telefonu 495 i 751.
CERVEJARIA CRUZEIRO.

Polsko-francuskie linje okrętowe
CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na-
 szymi okrętami, które są najlepsze pod każ-
 dym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
 wiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Zakład fotograficzny
FOTO ARTISTICA

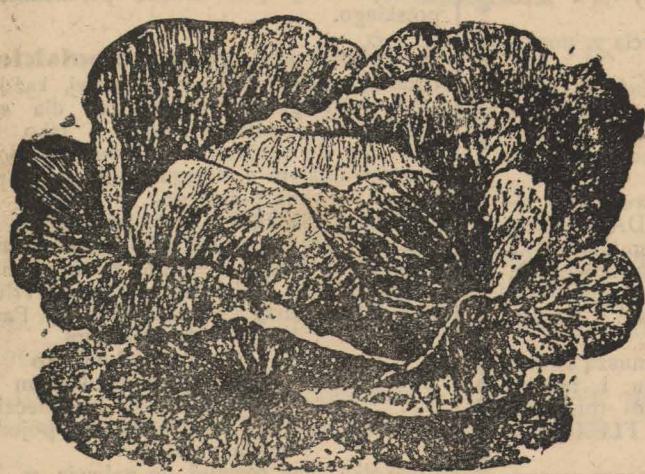
LINZMEYER & SZANIAWSKI
Rua 15 de Novembro N. 386.

Jest to najlepszy zakład fotograficzny w Kurytybie. Wykonuje zamówienia
 prędko, dobrze i tanio. Wielka praktyka w zdjęciach grup dzieci etc.
 Wykonuje portrety od najmniejszej do naturalnej wielkości w kolorach czar-
 nym, sepią, akwarele, pastele i olejne.
 Jedyni specjaliści do zdjęć nocnych, wesel, imienin etc. Wyjeżdżają zaraz na
 zawołanie. Nie zapominajcie więc, że najlepiej i najprędzej wykonuje się
 wszelkie fotografie tylko u nas. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Casa de Saude
SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.
 Up rzejma obsługa. — Ceny przystępne.
 Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
 nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
 stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^{ia}.
**ZAKŁAD KWIAT-
 CIARSKI**
 i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodo-
 we wszelkiego rodzaju.
 Zawiadamiamy Szan. Pub-
 liczność, że nabyliśmy
 sklep po s. p. W. Zagot-
 łowiczu i zapewniamy,
 że w ten sam sposób jak
 dawniej będzie obsłuży-
 wana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal. 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.



Casa Ideal

ALBERTO C. ELIAS

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 9. — Caixa postal. 209
FILJE: Kurytyba, Joinville, Blumenau.

Aby uprzystępnąć w dzisiejszym kryzysie ceny obuwia dla szerokiej publiczności,
 postanowiliśmy zredukować takowe do możliwych granic. Likwidujemy nasz
 wielki zapas obuwia znanej marki „IDEAL” po cenach najniższych. Butki dam-
 skie sprzedajemy od 10\$000 w górę.
 Przed skutecznym kupnem prosimy odwiedzić nasz zakład, bez kompromisu
 kupna i przekonania się, że nasze ceny są rzeczywiście najniższe w mieście. 50

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i apte-
 karskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów
 gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
 W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. FRANCISCO FRANCO.**

Choroby dziecięce kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆

BRONCHITINA
“CHAVES”
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
 śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
 dukta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

**BÓL W PIERSI,
 REUMATYZM,
 BÓL ZĘBÓW,
 NEURALGJE,
 CIĘCIE**

**BRZUSZNE,
 BÓL USZÓW,
 ŚWIEŻERANY,
 Leczy skutecznie**



BALSAM
Santa
Helena

Do nabycia we wszystkich
 aptekach.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią.
Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank
Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Fran-
 cusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom
 informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub
 na podstawie dokumentów na rachunek importujących towa-
 ry lub eksportujących. Załatwia sprawy pewnym i szybkim
 sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaży, przechowuje i zarzą-
 dza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt
 na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespon-
 denci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«APROPAGANDISTA» — 3558

Hotel Polski w Kurytybie
Józefa Pleskaczynskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownym
 odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom
 wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po ce-
 nach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia
 wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewcki

JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 51

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju mę-
 skie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota
 elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia
 gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

WIELKI POSTRACH MATEK.

Biegunka u dzieci jest wielkim po-
 strachem matek, gdyż niezadko po-
 woduje ona śmierć tych niewinnych
 istot. W większości wypadków bie-
 gunka ma swe źródło w niewłaściwym
 odżywianiu dziecka pokarmami za-
 wierającymi zawiłe tłuszcze lub cu-
 kru. W wielu wypadkach jest ona tak-
 że refleksem zaburzeń nosa i gardła
 z powodu przeziębienia, zapalenia itd.
 Dzisiaj biegunki nie leczy się już
 dawnymi sposobami, t. j. przez wy-
 cieńczające diety lub szkodliwe syro-
 py i tym podobne środki, lecz sposo-
 bem właściwym, za pomocą leków
 usuwających przedewszystkiem fer-
 mentację, a więc takich jak ELDOR-
 MIO „Bayer” i kaseinaty kalcyum.

Pierwszym zabiegiem lekarskim w
 leczeniu biegunki, podług nowoczes-
 nych zasad medycyny, jest usunięcie
 przyczyn choroby, oraz zalecenie od-
 powiedniego sposobu odżywiania po-
 trawami ubogimi w tłuszcz i cukier,
 unikając osłabienia małego pacjenta
 przez wyczerpującą dietę. ELDOR-
 MIO Domu Bayer oraz kaseinaty, są
 cennymi środkami w leczeniu wspo-
 mnianej dolegliwości i usuwaniu fer-
 mentacji.

Również na biegunkę u osób star-
 szych ELDORMIO jest lekarstwem
 nie do zastąpienia. 1.

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebie-
 niem i bez w złocie i kauczuk-
 u. Plombowanie i wyjmo-
 wanie zębów bez bólu. Robo-
 ta pierwszorzędna. Ceny przy-
 stepne. **Rua Riachuelo, Nr.**
457 — Kurytyba.
Telefon 167.

EKXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w nast-
 ępujących chorobach:



skrofule, bubony,
 zapalenie macicy,
 wycieki z uszu,
 wywiora, fistule raka
 syfilitycznego,
 przyszcze, białe u-
 pawy, wrzody i na-
 rosłe, świerz, reu-
 matyzm, plamy na
 skórze, niedomaga-
 nia wroby, bóle
 w piersiach, naro-
 le na kościach, pul-
 sowanie tętnic i
 wogóle wszystkie
 choroby pochodzą-
 ce ze krwi. Wiele skuteczny
 środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA”

**Fabryka cukierków i kar-
 melków w najlepszych ga-
 tunkach, owijanych w pa-
 pierki.**

Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-
 we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
 kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
 Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
 specjalne, nowego formatu, które w
 każdej chwili można nabyć po ce-
 nach bardzo przystępnych. — Upra-
 sia się Szanownych Rodaków o łas-
 kawe przekonanie się, że są najtań-
 sze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko
 cukierki z polskiej fabryki „A VEN-
 CEDORA”.

Zadać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
 Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.

Fortunato Leite Dias de
Paiva

Telefon N° 1179. — Adres
dla telegramów: «TYBA».
**Rua Commendador Arau-
 jo N° 107.**

Curityba Paraná.

Każdy powinien wiedzieć,
 że najlepszą Szkołą Handlo-
 wą jest «Instituto Techni-
 co Commercial». Curityba,
 Rua Commendador Araujo
 N° 276. 63—Cr.

CASA DE BICICLETAS

DE

Albino Słóarski

Rowery nowe—części zapasowe i uzu-
 pełniające—Wypożyczalnia rowerów—
 Warsztat mechaniczny—Wykonuje się
 reperacje i farby kolorowe.
CENY BARDZO NISKIE.

Rua Desembargador Westphalen, 35
 (Dawniejsza Racioli). Rezydencja, Rua
 Assunguy, 87. Curityba—Paraná. 32-52

Pasożyty ciała ludzkiego.

Od chwili, kiedy przy pomocy mikroskopu odkryto charakter pasożytów wielu chorób, zaczęły się ukazywać w niezliczonej ilości różne preparaty apieczne, które, o ile niszczyły pierwotki chorobotwórcze, o tyle drażniły w wysokim stopniu naskórek, którego zagojenie okazywało się często trudniejszym od wyleczenia samej choroby.

Po wielu próbach, zwrócono uwagę na siarkę, znaną od niepamiętnych czasów i postanowiono wykorzystać jej wartość leczniczą, lecz już nie w starodawnej postaci proszku. Firma BAYER wytworzyła z niej preparat organiczny p. n. „MITIGAL”.

Mitigal jest prawdziwym rozwiązaniem nie tylko problemu choroby, ale i właściwego zastosowania siarki. Łatwo absorbowany przez naskórek, lecz skutecznie ściera i jemu podobne dolegliwości, spowodowane przez gnieźdzące się na skórze różnego rodzaju pasożyty, wykluczając absolutnie potrzebę używania jakichkolwiek maści, które brudzą i niszcza odzież spodnią.

Zbiornik zagadek.

Lekarze dawniejszej doby nazywali wnętrzości ludzkie „zbiornikiem zagadek”, z powodu mnóstwa trudnych do zbadania tajemnic, jakie na tem polu wiecznie notowano. Nie istniały wówczas jeszcze promienie X. Opułkiwanie i badania zewnętrzne nie zawsze ujawniały to, co działo się wewnątrz tego zbiornika zawierającego żołądek, kiszki, nerki i inne organa doniosłego znaczenia. W tamtych czasach biegunkę np. leczono proszkiem z rogu jelenia, lub herbatą z liści goiabeiry. „Zbiornik zagadek” jeszcze do dzisiejszego dnia w wielu wypadkach przyprawia lekarzy o ból głowy mimo doniosłego znaczenia promieni X i innych środków ułatwiających diagnozę.

W wypadkach chorób zwyczajnych i znanych, nie brak już dzisiaj lekarstw działających z zupełnym skutkiem. Tak np. przy rozwoleńniu niezawodny i szybki rezultat osiąga się przez użycie pastylek Bayer de Eldoformio, które w krótkim czasie regulują funkcje żołądka i kiszki, normalizując stan tych organów.

DR. ISAAC GERTEL LEKARZ.

Były asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszystkie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filii Apteki STELLFELD przy ulicy Commendador Araujo, 61 odd. godz. 9-ej do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej popoł. telefon 5-2-8 Mieszkanie: Ulicica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alípio Augusto Campos LEKARZ

Konsultorium Pracę Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

—o—
Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. —
Asthma, choroby cukrowe,

zółtaczka, leczenie kliniczne hydropertji.

99—Cr.

Uterogenol
Dokonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrobienie cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas” we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555. Kurytyba-Paraná-Brasília. Telefon Nr. 12 — 70.

Przy leczeniu TRĄDU używajcie ANTILEBRINA

I Profesorów drów VALENTI-RIVOLTA
„Antilebrina, moim zdaniem, jest jednym z najlepszych lekarstw w leczeniu trądu i ma tę zaletę, że nie sprawia bólu”. Są to słowa wielkiego uczonoego, Dra H. C. de Souza Araujo. Dostawca: „Instytut Naukowy S. Jorge — S. Paulo — Rio — B. Horizonte”. Agencja: Rua Libero Badaró, 35 — 1-sze piętro — SÃO PAULO.

Preparat Colloidal UROCLASIO

P Prawdziwa rewolucja na polu chorób
D DROG MOCZOWYCH. — Nie uśmierzaj bólu. LECZY CHOROBY. — Nie wymaga żadnej diety, lecz obfitego i kompletnego odżywiania.
F Flakonik z przyrządem do liczenia kropli. — KURACJA TRWA PRZEZ 6 MIESIĘCY.
D Dostawca. INSTYTUT NAUKOWY S. JÓRGE. — Agencja: RUA LIBERO BADARÓ, 35 — 1-sze piętro. Caixa postal, 2082. — S. PAULO. 29—Cr.

NIE KUPUJĄCIE

butów, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedziecie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1. de Março, n. 29.

30—Cr.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.

CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.



MITIGAL
Extingue promptamente as
COCEIRAS

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER”

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szcotełki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA

RUA RIACHUELO, 161

Na choroby oczu
Collyrio Amarello

DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Paraná

Bernardo Meyer & C.ia

RUA JOSÉ LOUREIRO N. 55. — CURITYBA.
CAIXA POSTAL 310.

IMPORT BEZPOŚREDNI ŚLEDZI HOLENDERSKICH.

Skład masła i serów.
SPRZEDAŻ HURTOWNA.

51—62.

Wynajmuję pokoje

z całodziennem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska.

Obsługa uprzejma i rzetelna.

Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.

WŁAŚCICIEL POLAK.



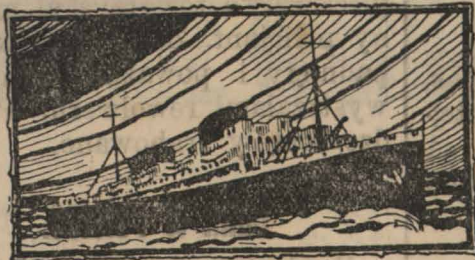
Fabyka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.



Companhia Commercial

„WAWEL” S.A.

Rua do Triunfo Nr. 10
Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedż kart okrętowych i szybkie wyrobienie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedż ziemi w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w muncypjum Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo anio i na wypłaty. — Sprzedż łazek kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwpiatą 30 procent z góry, a reszta na wypłatę w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.

Praktyczne podarki na gwiazdkę znajdziecie w

Casa Suissa



Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

ALBERTO SCHONEWEG

35 Rua São Francisco 35

CURITYBA — PARANÁ.

Zakład ten posiada największy wybór zegarków i łańcuszków oraz biżuterję z brylantami, obrączki, broszki, kolczyki, naszyjniki i t. d. Okulary i cwikiery. Futerały i wielki wybór różnych przedmiotów właściwych na prezenty. Naprawa zegarków i biżuterji pod gwarancją.

HOTEL FONSECA

STANISŁAWA GRADOWSKIEGO
W PARANAGUA'
RUA 15 DE NOVEMBRO.

Jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobowej publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

CENY UMIARKOWANE!

GRZECZNA OBSŁUGA!

Bacność Polacy!

ALFAIATARIA EDUARDO

W doskonale zaopatrzonym polskim Zakładzie Krawieckim „Alfa-iataria Eduardo” możecie nabyć elegancie i dobrze wykonane garnitury ubraniowe po cenach umiarkowanych. Przyjdźcie a przekonacie się!

Edward Ziarnicki

Rua Saldanha Marinho No. 67-a
Curityba — Paraná.

25—Pr.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż utworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.

CENY OGŁOSZEŃ.
Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11 1\$000
Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednolamowy 1\$500
Na 3 i 12 stronie 2\$000
Na drugiej stronie 3\$000
Na pierwszej stronie 5\$000
Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz 400\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁNA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

Nierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

Administrator: ALEKSANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEŃ.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Ze świata Sesja Ligi Narodów.

Genewa 20. — Pod przewodnictwem pana Handersona, ministra spraw zagranicznych Anglii, otwarto uroczyste historyczne posiedzenie Ligi Narodów. Załatwiwszy się formalnościami ustalono daty trzech ważnych konferencji.

W sprawie ograniczenia wyrobu narkotyków, ustanowiono datę na 27 maja, konferencja rozbrojenia ma się odbyć 29 czerwca, a znów w sprawie komunikacji międzynarodowych dnia 26 października. W ważniejszych sprawach zarysowują się już pewne różnice zdań.

Pan Curtius, minister niemiecki, chciałby przyspieszyć datę ogólnie europejskiej konferencji rozbrojenia, gdy Francja i Anglia, upierają się przy terminie 1 stycznia 1932 r.

Kandydatem Francji i zaprzyjaźnionych z nią narodów, na przewodniczącego tej przyszłej konferencji jest Dr. Benes, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji. Niemcy i Włochy gwałtownie przeciwstawiają się temu, nie by osoba sławnego polityka była im antypatyczna, lecz z powodów, że Czechy, czy z tej czy dobrej woli, muszą bronić polityki francuskiej.

Bystry obserwator może zauważyć, że «rajska zgoda» między Niemcami i Włochami, jest jakby pierwszym krokiem ofensywy na Polskę t. j. starania się o rewizję traktatów, zmianę granic i t. p.

Pierwsza różnica zdań.

Niemcy w napadzie nadziemskiej sprawiedliwości pragną zaprosić do uczestnictwa konferencji wszech europejskiej rozbrojenia Rosję i Turcję, dzienniki tutejsze wspominają nawet o zapro-

zeniu Grönlandji. Zdaje się, że jest to pomyłka, gdyż przedtem można uważać Islandję jako państwo niezależne a Grönlandja jest posiadłością duńską, zamieszkałą przez Eskimosów.

Zatarg Polsko-Niemiecki.

Posiedzenie z dnia 22 prawie całkiem poświęcone było zatargowi polsko-niemieckiemu. Pan Curtius, zastępca Rzeszy niemieckiej, okazał tyle zręczności krzyżackiej, taką biegłość w przekręcaniu faktów, tak grał na nerwach słuchaczy, opisując straszliwe przesładowanie niemieckich baranków przez straszliwych Polaków, że wycisnął nawet, wprowadził dość szczupłych rozmówców z oczu p. Grandiego, ministra włoskiego i znaczące kiwanie głową p. Hendersona, ministra angielskiego, któremu kwiecień zwroty wymownego Teutona, przypominały zapewne piękny, a łagodnie przez jego rodaków rządzony kraj, Indie. Rozdariuszy na wstępie szaty (naturalnie w przenośni bo na taki rzeczywisty akt samozaparcia nie pozwala pruska oszczędność) jął się systemu słabych. Atakował dzielnego p. Zalewskiego, który bronił się jak doświadczony szermierz, rzeczowo i z najwyższą godnością, zbijając dowody swego piekielnie zręcznego przeciwnika.

Znane zamiłowanie sprawiedliwości Polaków, objawione pociąganiem do odpowiedzialności, wszystkich, którzy rozjątrzeni butą i arogancją pruską popelnili drobne wykroczenia przy ostatnich wyborach, podkreślił wymowny p. Curtius jako dowód okrucieństwa, a nie posuniętej aż do przesady sprawiedliwości polskiej.

Znane zamiłowanie sprawiedliwości Polaków, objawione pociąganiem do odpowiedzialności, wszystkich, którzy rozjątrzeni butą i arogancją pruską popelnili drobne wykroczenia przy ostatnich wyborach, podkreślił wymowny p. Curtius jako dowód okrucieństwa, a nie posuniętej aż do przesady sprawiedliwości polskiej.

Pan wojewoda Górny Słaski Grażyński, został wcale nie-pochlebnie odmalowany, a za najważniejszą zbrodnię poczytują mu że jest prezesem Związku Byłych Powstańców Śląskich. Pan Zaleski, zwrócił uwagę mówcy że zgrzybiały Prezydent Rzeszy marszałek Hindenburg, jest również prezesem honorowym Stahlhelmu. Niemiecki minister strasznie się oburzył, na to porównanie, gdyż co wolno jest marszałkowi to nie wolno jest wojewodzie! Koniec końców, p. Curtius, raptem przemienił się w łagodnego gołąbka, z gałązką oliwy w dziobie, i oświadczył, że Niemcy wszelkie sprawy i zatargi z Polską mają zamiar załatwić pokojowo. Gdy zwrócono mu uwagę na polakożercze mowy p. Treviranusa, odparł że to wcale nie należy do rzeczy. Słusznie powiedział, bo kto zwałaby co taki Treviranus plecie, chyba jakiś naiwny Polak.

P. Curtius twierdził wreszcie że Liga Narodów ma moralny obowiązek zbadania, nadużyć polskich i zabezpieczenia cennych obywateli od dalszych gwałtów. Pan Zaleski zastrzegł się kategorycznie, przeciw mięszaniu się w polskie sprawy wewnętrzne.

Odroczenie posiedzenia Ligi Narodów dn. 24.

Z powodu upadku gabinetu francuskiego, pan Briand objawia chęć jaknajszybszego powrotu do Paryża. Pan Curtius skarży się, że wynik konferencji nie jest zadowalający, z punktu widzenia niemieckiego. Przypuszcza zapewne ze słusnością, że polski minister nie da odpowiednich gwarancji niepowtórzenia się aktów przemocy nad niemieckimi mniejszościami.

Możliwość porozumienia.

Donoszą z źródeł autoryzowanych, że między polską a niemiecką delegacją doszło do porozumienia, mającego podstawę w relatorjum p. Yoskibara.

Odroczenie Konferencji.

Konferencja została odroczonej do miesiąca maja r. b. Panowie Briand i Handersen opuścili natychmiast Genewę.

Skonfiskowanie gazety niemieckiej.

Prokuratorja państwa skonfiskowała numer dziennika niemieckiego «Tagblatt» wychodzącego w Poznaniu z okazji gwałtownego artykułu w sprawie konferencji w Genewie.

Warszawa. — Pułkownik Biernacki, komendant Brześcia Litewskiego, został odznaczony wysokim orderem.

Brazylja.

Kurytyba.

Kat.

Dziwna jest rzecz, że niektórzy ludzie mają nazwiska kończące się na «mann», co znaczy przecież po niemiecku człowiek, a które powinny kończyć się na coś strasznie dzikiego, n. p. tygrysa, hienę lub szakala. Takim obłąkanym okrutnikiem jest bezwątpienia niejaki Adolf Raimann, zamieszkały przy ulicy Silva Jardim 205. Do ogrodu jego dostał się mały chłopak, zwabiony pięknymi winogronami i urwał kilka z nich. Wściekły «mann» porwał nieszczęsną ofiarę i przypiekl rozżarzonem do białości żelazem. Biedne dziecko wyrwano z rąk oprawcy, którego wsadzono dla ochłonięcia z ataku furji teutońskiej do więzienia.

Sprawozdanie z podróży Marszałka.

Zwracamy uwagę czytelników na wiadomości o podróży p. Marszałka Piłsudskiego. Wszędzie, gdzie przejeżdża, jest przyjmowany z ogromnem uszanowaniem. najwyżsi dostojnicy oczekują jego przybycia już na granicy danego państwa, godzinami oczekują jego przebudzenia, celem uzyskania chwili rozmowy. Rządy francuski, portugalski i inne przesadzają się w grzecznościach, zaznaczając tem poszanowanie dla Państwa Polskiego i Jego Wielkiego Syna.

Uwięzienie dziennikarzy.

Szef policji, pan kap. Viegas, kazał uwięzić redaktorów tutejszych pism «Imparcial» i «A Tarde», z powodu zarzucenia braku siły moralnej, tymczasowemu rządowi.

Rio Grande do Sul

Straszny wypadek samochodowy

Państwo Müller, przyjechawszy świeżo z Rio de Janeiro, urządzili sobie przejażdżkę, która skończyła się fatalnie. Jechali do São Salvador do Cahy i w przejeździe przez miasteczko Nova Hamburgo, samochód, naładowany zapasowami blaszankami gazolin, zderzył się z ciężarowym pociągami. Wóz został odrzucony daleko od toru, nadmiar nastąpił wybuch gazolin. Państwo Müllerowie strasznie poparzeni, zostali odwiezieni do najbliższego szpitala.

Uolnity się meble

Niejaki pan Ilgenfritz, rezerwowy oficer, poczał pisywać gwałtowne artykuły, podpisując je pseudonimem «Electron», przeciwnie komedzie pułku, znajdując się na leżach w Cruz Alta.

Utrzymywał, że pożytkowały meble z kasarni, książki z biblioteki i wykazał sporą dozę ciekawości, chcąc się dowiedzieć, gdzie te wszystkie rzeczy znajdują się. Lecz pan pułkownik kazał uwięzić go i zapewne w wolnych chwilach zaspokoi nieposkromioną ciekawość młodzieńca.

Napad rabunkowy na urzędnika kolejowego.

Dnia 23 b. m. zastępca agenta stacji kolejowej w Porto Alegre, odnosił pieniądze do kasy. W jego portfelu znajdowało się 40 tysięcy milrejsów. Dla bezpieczeństwa towarzyszył mu tajny policjant. Został jednak napadnięty i poważnie zraniony wystrzałami rewolweru. Pieniądze zostały zabrane.

Bank w Pelotas.

Rząd riograndeński, dostał pożyczkę od rządu federalnego w wysokości 20 tysięcy kontów (dwudziestu milionów). Wkładki przeto Banku Pelotas są bezpieczne, gdyż pieniądze będą użyte na uregulowanie należności Banku Peloteńskiego.

Santa Catharina.

Stahlhelm w Joinville.

Z racji obchodu święcenia rocznicy założenia Cesarstwa niemieckiego dokonał oddział grupy miejscowej Stahlhelm, organizacji, marzącej o powrocie cesarza do Niemiec, zabranii Polsce odzyskanych prowincji, jeżdzących tyle lat pod pruskim butem i innych niemożliwościach, poświęcenia sztandaru przez ewangelickiego astora p. Karola Müllera.

Kacik kinematograficzny.

Miejsca zarezerwowane dla przedsiobiorstwa kinematograficznego A. Matos Azeredo.

Dnia 19-go przyszłego mies. zostanie wreszcie zmontowany wspaniały aparat dźwiękowy w REPUBLICA-Cine. Doskonałość tego ostatniego krzyku kinowalnego przechodzi ludzkie pojęcie. Widz usłyszy nawet przyspieszony oddech pięknych bohaterów, wzruszonych, zagniewanych, czy znów rozanielonych. Można więc bez przesady powiedzieć, że w Republica-Cine słyszeć będziemy, jak północno-amerykańska trawa rośnie.

We czwartek 29-go w PALACIO, jak już donosiliśmy, AS MORDEDORAS (Pigłkie Rozbójniczki). Już zawiadomiliśmy, że najpierwsze artystki w świecie biorą udział w tem jedynem w swoim rodzaju arcydziele. Któż nie zna nazw: Winnie Lightner, Conway Tearle, Nancy Welford, Ann Pennington i t. p.? Kto nie zaplącze gorzkimi łzami, widząc jak niegodziwie, a miłe jednak dziewczątka zawzięły się na cnotę naszą, nas niewinnych mężczyzn, a jeszcze więcej na nasze złoto?

Jest to sztuka wysoce umoralniająca, którą rodzice powinni polecić dorastającej młodzieży obojga płci.

W niedzielę też w Palacio MARIANNA, film dźwiękowy wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Występ uroczej Marion Davies. Samo imię Marianna dowodzi coś bardzo wzniosłego i bującego w obłokach. Warto się przekonać, czy tak będzie w rzeczywistości.

W czwartek 5-go wielkie zdarzenie artystyczne. Usłyszymy pierwszy raz głos boskiej artystki Greta Garbo w filmie ROMANCE.

Kinoman,



Wspaniałe Przedstawienie

Związek Amatorów Sceny wystawi w dniu 7-go lutego b. r. na scenie Zw. Polskiego

MAZEPE

J. SŁOWACKIEGO.

Przepiękna tragedia w 5 ciu aktach. Kostjumy z czasów króla Jana Kazimierza. Bogate nowe dekoracje. Pierwszorzędna obsada ról. — Każdy powinien zobaczyć tę cudowną sztukę, wystawianą poraz pierwszy na scenie w Ameryce. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Brazylijanie o Polsce

(Dokończcie z 1-ej strony «Gazety»).

się do Wschodu Europejskiego, zarzuca Traktatowi Wersalskiemu, popełnienie ciężkiego błędu utworzenia zbyt wielkiej Polski i niedorzeczności, jaką jest pozenie Prus Wschodnich i osławionego korytarza.

Polska zmartwychwstała. Polacy są zadowoleni ze swych obecnych posiadłości. Nie ożywia ich nikające pragnienie zdobyć imperjalistycznych. Wilno nie zostało arbitralnie zabrane Litwinom, jak błędnie przypuszcza były minister włoski. Jest to starodawny gród północny, który przez wiele wieków zawsze należał do kraju Białego Orła. Jest to druga kwestja, o której tutaj krąży fałszywe i niejasne wieści.

I gdy te różnorodne kwestje graniczne i współzawodnictwa elektryzują otoczenie, zmartwychwstała Polska pracuje i wzmacnia swą platformę życia, dokonując dzieła olbrzymów, to jest odbudowując od dziesięciu lat kraj zbudowany z wiekowego letargu.

Mogłem podziwiać działalność pełną świadomości narodu polskiego we wszystkich odcinkach życia tego potężnego państwa. Wielka wystawa poznańska wykazała dokładnie i potężnie produktywność zorganizowania nowego Państwa. Poznań i Gdynia, są to dwa zaprzeczenia twierdzeń paryskiego wygnańca.

JAYME ADOUR DA CAMARA.